

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **250.000 Mk.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 300.000 Mk.

Prenumerata miesięczna we Lwowie 5.500.000 Mk.

Prenumerata mies. z przes. poczt. 6.200.000 Mk.

Prenumerata miesięczna zagranicą 9.000.000 Mk.

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola l. 4 (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140.954.

Telefon Redakcji i Administracji . . . Nr. 16.

Zamach na kanclerza Austrii, ks. Seipla.

Strzały rewolwerowe. - Ks. Seipl dwukrotnie ranny. - Stan rannego bardzo ciężki.

HERRIOT O STOSUNKU DO POLSKI.

Paryż. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAT. Herriot oświadczył na wstępie, że zdaje mu się, iż Polska jest zaniepokojona dojściem do władzy rządu demokratycznego we Francji. Zaniepokojenie to, twierdził Herriot, jest zupełnie bezpodstawne. Demokracja francuska ożywiona jest zawsze najlepszymi uczuciami dla Polski. Ja sam, oświadczył Herriot, w czasie wojny pracowałem całą duszą dla odbudowy Polski. Zresztą Polska była zawsze krajem demokratycznym. Osobiście interesowałem się bardzo działalnością ministerstwa oświecenia publicznego w Polsce, mówił Herriot, i z całą satysfakcją mogę podnieść wspomniane rezultaty osiągnięte przez Polskę w dziedzinie demokratyzacji nauczania. Co się tyczy ostatniej odezwy przeciwko białemu terrorowi w Polsce, pod którą figuruje mój podpis stwierdzam, że podpisałem ją w przeświadczeniu iż wypełniam jedynie humanitarny obowiązek, biorąc w obronę swobodę opinii, jak to partja nasza czyniła zawsze we Francji. — Bronimy jednak jedynie wolności myśli, a nie przestępstwa w przeciwko obowiązującym ustawom. Każde takie przestępstwo zasługuje na sprawiedliwą karę, a nie miałem bynajmniej zamiaru protestować przeciwko zarządzeniom władz polskich w tej sprawie. Zapytany o sprawę uznania sowieńców Herriot oświadczył, że osobiście ożywiony jest jak i naj lepszymi intencjami w stosunku do narodu rosyjskiego. Szczegóły uznania sowieńców obchodzić będą przyszłą radę ministrów. — Herriot pragnie zawarcia pokoju z Rosją i sądzi, że będzie to wielka przysługa dla Polski. Pokój w Europie wschodniej nie jest bynajmniej ustalony. Pozostaje ona pod ciągłą groźbą wojny, czego przykładów dostarcza Litwa. Dlatego też przypuszczać należy —

Nawrócony wróg.



Rycina ta jest jedną z najciekawszych, jaką dotychczas widziano. Przedstawia ona kotkę, która karmi i wychowuje młode szczury.

mówił Herriot — że konsolidacja pokoju będzie najlepszą przysługą, jaką oddać możemy Polsce, która pozbawiona granic naturalnych, jakie posiada np. Czechosłowacja, musi dążyć do ustalenia ze swoimi sąsiadami normalnych stosunków, które byłyby gwarancją pokoju. Zapytany o sprawę nowego gabinetu Herriot odpowiedział, że w obecnej sytuacji politycznej nie odmówił podjęcia się misji utworzenia nowego gabinetu, jeżeli tylko będzie widzieć możliwość pożytecznej działalności dla kraju, a zgodnej z jego poglądami. Co się tyczy pogłosek o zamierzonych zmianach na placówkach dyplomatycznych, który to zamiar był mu przypisywany, stwierdził

Herriot, że wiadomość ta jest bezpodstawna, gdyż zmiana idei nie pociąga za sobą bynajmniej zmiany ludzi, którzy raczej są zdolni zmienić swe poglądy. Dojście radykałów do władzy nie jest bynajmniej oznaką anarchii. Radykałi są zwolennikami porządku i jako tacy stosować się będą ściśle do konstytucji, zarówno w dziele utworzenia nowego rządu, jak i rozwiązywania kryzysu na stanowisku prezydenta Rzeczypospolitej. W zakończeniu Herriot zapewnił ponownie przedstawiciela P. A. T'a o głębokiej sympatji dla Polski, z którą pragnie szczerze współpracować nad ustaleniem pokoju na całym świecie.

Nieudaly atak.

W Sejmie polskim mamy w gruncie rzeczy dwie partje: prawicę i lewicę. W życiu politycznym dale się także obserwować brak skonsolidowanego centrum. Jest material do centrum, ale niema organizacji. Ten material jest po stronie Sejmu i lewej i prawej. Past usiłował odgrywać rolę centrum, ale mógł by co najwyżej służyć — gdyby był liczebnie silny — za podbudowę pod polskie centrum, którego ostoją winna być demokratycznie usposobiona inteligencja z pewną nawet przemieszką elementu konserwatywnego, który przycież wśród chłopów reprezentuje „Piast”.

Brak centrum daje się odczuwać w naszym życiu parlamentarnem, a co zatem dzie — politycznem na każdym kroku. Przychodzi do starć żywiołów krańcowych, przychodzi do głosowań, które zamiast rozstrzygać o rzeczy, są tylko próbą sił stronnictw, przychodzi wreszcie do zgony i szkodliwych kompromisów, z których państwo nie ma żadnej korzyści.

Brak centrum dal się odczuć dotychczas w naszej dyskusji nad expose ministra spraw zagranicznych. Czy to expose było wogóle w tej chwili potrzebne? Sprawkowała je lewica ciągiem robieniem gwałtu o niedostateczność programu i niezdolność naszego ówczesnego ministra spraw zagranicznych. Lewica najniewypłiwiej miała rację, ale obrala z gruntu fałszywą taktykę i trzeba to przyznać że poniosła klęskę, która się nie przyczyni do wzmocnienia jej pozycji w życiu parlamentarnem. Tak się nie robi. Kroki trzeba obliczać i odważać. —

Doradcy ministra Zamoyskiego obrali taktykę, której spryam nikt nie może odmówić. Doradzili mu, żeby mówił tak, ażeby lewicowi nie mogli się właściwie czego „czepić”. I min. Zamoyski poszedł za tą radą. Pewnie, że można było to i owa zaczepić, ale kiedy poseł Jan Dąbski, który się uważa za najwybitniejszego znawcę polityki zagranicznej na lewicy, miał wygłosić przygotowaną mowę, wiemy przecież, że mów takich się nie improvizuje, zresztą jak kto — była ona już bezcelową i bezprzedmiotową. Ostrze przemówień lewicowych, a nie brakło i takich, które wywoływały wrazenie wprost humorystyczne, zostało stepione.

Dyskusja nad polityką zagraniczną dała bezwzględoną przewagę prawicy, każdy bezstronnie sądzący człowiek musi przyznać, że poziom przemówień posłów Kozińskiego, a zwłaszcza Strońskiego, był wysoki, mowa tego ostatniego doskonała.

Ne piszemy tego oczywiście, żeby mó-

wić komplementy posłom tej lub owej partji, bo nie o partje tu chodzi, lecz o rzeczy o wiele poważniejsze, puszczone na bystre fluky dyskusji parlamentarnej, puszczone bez należytego przygotowania. Atak lewicy spalił zupełnie na panewce i wywołał publiczną dyskusję nad sprawami, nad któremi w obecnej chwili z innych względów nie było potrzeby dyskutować. — —

Nieudaly atak lewicy na min. Zamoyskiego jest tylko przyczynkiem do tego, co się obserwuje od dłuższego czasu w życiu sejmowem Polskim. Nieudolność taktyczna lewicy, brak organizacji, brak porozumienia między klubami, chaotyczność celów, słuchanie wątpliwej wartości podseptów, zupełne niesharmonizowanie środków, nieumiejętność wyyskiwania sytuacji, zaprzepaszczanie spraw przez abscentowanie się, brak karności klubowej — to wszystko daje jeden obraz niedzy i rozpaczki i nasuwa szereg smutnych refleksji na temat przyszłości naszej lewicy na niwie sejmowej. —

Wiosenna kampania gen. Bema w Siedmiogrodzie.

I.

(W 75-tą rocznicę).

(t. z.) Postać generała Józefa Bema jest nader mało znana szerszemu ogółowi naszego społeczeństwa. Bohater z pod Ostrołki nie doczekał się nawet pomnika w własnym kraju. Upredzi-

nas pod tym względem Węgry, którzy wzniesli ku pamięci wielkiego wodza kilka pomników, a z tych pierwszy w Marosch - Varsahely, środkowym punkcie jego działań wojennych. Stoł on

JÓZEF GLUZIŃSKI.

Ostatni Taniec Pantomimisty Parysa.

(Ciąg dalszy).

Pochyliła w dół głowę, nieszmac spojrzeź w oczy w przeświatobliwego męża. Amurabis skończył błogosławieństwo i wskazał posag Izdydy. — —

— Na polecenie życiodajnej bogini, a za sprawą Democjanowych slug tej świątyni, udało się nam otrzymać wodę z Naju, która ma tę własność, że skoro się w niej kto zanurzy, będzie potrzykroć szczęśliwy: Raz, że nie zazna nigdy smutku, powtóre, iż śmiejąc wokoło radość, będzie ludzi w radości ogiadał, a wkońcu, gdy Parki przetną mię jego żywota, przejmie go na swoje łono wielka, nieśmiertelna Izis. — —

— Czy mogę, naczelniku niebieskich tajemnic, korzystać z łaski bogini i przynajmniej czolo swoje zrosić tą wodą zbawienią? — spytała świątobliwa niewiasta.

— Pójdź córko, albowiem ty przede wszystkim godna jesteś błogosławieństwa boskiego. — Ruchem ręki zachęcił Amurabis Divinę do podążenia za sobą.

Zazdrość zdawała się wyrażać na obliczu Lidji, że niepozwolono jej dostąpić równej

łaski. Zostać musiała w głównej nawie, na polecenie swej pani. Ta zaś, idąc śladem arcykapłana, obeszła wokoło posag, za którym po niskich kamiennych schodach zesła w podziemną część przybytku. Kilka wązkich i długich korytarzy przeszli w milczeniu, aż znaleźli się przed kamienną drzwiami, ozdobionemi mozaiką egipskich heroglifów. Arcykapłan trzy razy stuknął w nie młotkiem, wsiączym mu u pasa. —

Gdy oczy Diviny oswoiły się nieco z mrokiem, jaki panował w celi, ujrzała w niej przepych, nieliczący wcale z kapłanką skromnością czcicielki wielkiej bogini. Lamparcie skóry rozestane po ziemi, tłumili krok, a cztery ściany otulone były złotemi tkaninami, po których zwieszały się jakko ozdobne, drogocenne history i mancie.

Przed niskim łóżem, zastanem skórą a zjatyknie flamy, stał zwrócony ku wejściu, plecami młody kapłan w długiej białej oponce. — —

— Otto przewodnik, który ciebie w dalszą powiedzie drogę. Bądź szczęśliwa! — Po tych słowach, zknął Amurabis za drzwiami celi. — —

Młody kapłan odwrócił się i postąpił naprzód ku Divinie. —

— Parys!... — krzyknęła zdziwiona, patrząc na jego oblicze.

— Zaiste, jestem szczęśliwa, szepnęła w jego uściskach. —

Pochylił swoje usta ku sobie.

Stońce miało już do odbycia krótką drogę po niebie, gdy żona Democjana wychodziła

z celi pod ramię ze swoim kochankiem. Stała jeszcze u wyjścia z podziemia, żegnając się czule z Parysem. On trzymał ją w swoich objęciach przechyloną, jakby omdlałą z doznanych wrażeń i upojen.

Nagle rozległ się okrzyk urwogi, tuż nad ich głowami. Przy posagu Izdydy stała Lidja, patrząc na nich rozszerzona zrenicą. Solożeni kochankowie odskoczyli od siebie.

— Wybacz, miłościwa pani, szukałam ciebie zaniepokojona, a myśląc, że tobie się coś niedobrego przydarzyło, — —

— Idź naprzód, — przerwała jej Divina, suchym, rozkazującym tonem.

Gdy wyszły, zerwali się spiesznie z ziemi niewolnicy orszaku, który w czasie nieobecności pani grał przed świątynią w kości o denary. — —

Pochód znów ruszył w stronę Pałatynu.

A skoro zmrok roztoczył swoje panowanie nad wiecznem miastem, wtedy Lidja pospieszyła z pałacu w stronę świątyni Izdydy. Tam, jak zwykle, oczekiwał ją stary Amurabis, sztuką egipskich czarodziejstw wybudzający od niej dary jej młodości, przyczem obdarzał ją drogiemi podarunkami i słodyczą cypryjskich łakoci. Lidja spieszyła tym razem do niego szybciej, niż zwykła to była czynić. — —

— Zadyszana weszła do jego celi. Powiół ją do tego samego łóża, na którym poprzednio odpoczywała jego pani w obecności Parysa. — —

(C. d. n.).

tam oparty o działo, z orężem w prawicy i groźnie spogląda ku północnej stronie.

Nazwisko polskiego wodza przeszło na Węgrzech do legendy. Dźwięki o nim opowiadają starzy ludzie w zapadłych chatkach węgierskich po obszernych puszcach rozrzuconych. Szczęsny Szeklerów, osiadły w Siedmiogrodzie uważał go za istotę nadprzyrodzoną.

W latach 1848—49 głośno rozbrzmiewało w Galicji imię Bema. Na dźwięk jego dźwięki cesarscy rosyjscy wodzowie.

Hej, wójna grzmi na Węgrzech!

Nadzieje w sercu rosną —

Jak Niemców Bem pobije,

To przyjdzie do nas z wiosną.

Rocono wówczas. Niemcy — na rozkaz cara Mikołaja I-go ruszyła obrzydliwa armia rosyjska pod wodzą księcia Paskiewicza w pomoc Austriakom i załapała całą węgierską krainę.

Wiosenna kampania Bema w Siedmiogrodzie i w Banacie należała faktycznie do cudów techniki wojennej. Z garstką żołnierzy Bem był niejednokrotnie dziesięćkroć liczniejsze armie nieprzyjacielskie.

Wiosenna kampania Bema rozpoczęła się właściwie atakiem na stolicę Siedmiogrodu Hermanstadt (Sybin). Cesarscy wezwali na pomoc dywizję rosyjską generała Lüdersa, stojącą na Wołoszczyźnie. Rosjanie wówczas jeszcze nie wystąpili otwarcie przeciwko Węgrom, jednakże Lüders usiuchał wezwanie Austriaków i przekroczył granicę Siedmiogrodu. Dywizję rosyjską pozostawiono na załodze w Hermanstacie, zaś feldmarszałek Puchner, na czele cesarskich, ruszył przeciw Bemowi.

Armia feldmarszałka przewyższała liczebnie armię Bema, która liczyła około 10.000 piechoty, 1110 jazdy i 30 dział.

Między Einzelsztadtem a Schässburgiem spotkały się obie armie. Środkowym punktem była oszańcowana wieś Danesz, której miał bronić waleczny pułkownik Betten na czele swej brygady.

Wieczorem obie strony stanęły w boju w pogotowiu, pieczęć cofnęły się na dawne stanowisko. Był to manewr ze strony cesarskich, którzy zamierzali obejść pozycję Bema, uderzyć nań z tyłu, rozbić i podać w ręce Moskalom w Hermanstacie. Nocą, pozostawiając oboje obozowe, ruszyli Austriacy przez Bere i Koroszd na tyły stanowisk Bema.

Lecz Bem odgadł ich zamiary. O świcie zwołał swych sztabowców i rzekł:

— Niechaj armia będzie zaraz gotowa do marszu! Panowie — jesteście zupełnie otoczeni! Pomaszterujemy więc jedyną drogą, która jest wolna, to jest na Hermanstadt!

Zdziwiony szef sztabu Bema pułkownik Czecz prosił o powtórzenie rozkazu, więc Bem powtórzył:

— Jesteśmy otoczeni, więc pomaszterujemy do Hermanstadtu!

Zaskrzyżył się oczy starego wodza. Przypomniał mu się rok 1831-szy i Moskałe. Nie dokończył wady boja, teraz się z nim zmierzy.

W dwie godziny później armia Bema ruszyła w pochód.

Część tejże, maszerująca po lewym brzegu rzeki Koflu, rozbiła postawiony tam dla chwili tania niedobitków Bema oddział austriacki, zaś gross sil węgierskich maszerowało przez Medjasz, Nagy—solik, Sztelzenburg, Grosschayer ku Hermanstadtowi. Mieszkańcy tych okolic, kolonistów niemieccy Sasi, od wieków osadli w Siedmiogrodzie, formalnie zgłupieli, widząc armię powstającą, maszerującą ku stolicy kraju. Wędzcie należało, iż Sasi byli najzacieśzszymi nieprzyjaciółmi Węgrów.

Rosjanie wyszli z miasta i obsadzili tyrafierną pobliskie winnice, zaś kozacy wybiegli na prawe skrzydło Bema, w celu obejścia tegoż. Artyleria węgierska przepuściła ich na 600 kroków i

przyjęła rześnistym ogniem kartaczym. Po kilku strzałach kozacy poszli w rozsypek i więcej się w tej bitwie nie pokazali.

Równocześnie piechota szeklerska, z okrzykiem: „Eljen Bem apo!“ (Niech żyje ojciec Bem!) uderzyła bagnietami na Moskały ukrytych w winnicach i wyparowała ich na równię, zaś białe huzary, atakiem z boku zmusili Moskały do cofnięcia się za szafice.

Do wieczora trzymali się Moskały za szaficami, potem cofnęli się za mury miasta.

Ciemny zmrok okrywał już miasto i okolice.

— Hermanstadt musi być wzięty! — mówił Bem do sztabu — gdyż w przeciwnym razie feldmarszałek Puchner nadejdzie Moskałom z odsieczą i będziemy wzięci we dwa ognie!

Na rozkaz Bema artylerja zarzuciła miasto granatami. W tej chwili zjawił się na placu bóg pułkownik Betten ze swą brygadą. Natychmiast waleczny batalion 11-ty honwedów, z samej inteligencji złożony, pod majorem Jucodem ruszył do sztabu. W pomoc poszły batalion Marjaszy i batalion Szeklerów, oraz legja polska. W ulicach zawrzała zacięta walka na ręczną broń. Moskały bronili się za barykadami, jednakże nie zdołali obrzeć się zaciętości Węgrów. Po krótkiej walce cofnęli się na przedmieście Scheilenberg, a stamtąd do wawozu Roterurmpass.

O godz. 10-tej wieczorem zwycięski wódz wkroczył na czele swej armii do Hermanstadtu.

Znaleziono w mieście cały zapas południowej armii austriackiej a to: zwoje sukna, mundury, obuwy, skóry, 42 dział różnego wagoniaru, trzy tony żywności i wielkie magazyny żywności.

Gdy wieść o zdobyciu Hermanstadtu rozeszła się po okolicy, nikt nie chciał temu dać wiary. Uważano to za bajkę nie tylko w głównej kwatery feldmarszałka Puchnera, ale nawet w całym kraju, między ludnością węgierską nie dawano wiary plakatom rządu rewolucyjnego.

W kilka dni później przybyło do Hermanstadtu deputacja rządu rewolucyjnego z pawińszwanem i orderem. Przyniesiony order, na wniosek Sejmu węgierskiego, ozdobiono największym diamentem, wyjętym z królewskiej korony św. Szczepana, zaś próżne miejsce w koronie zastąpiła: złotą blaszką, na której było wyryte nazwisko: „Józef Bem“, co miało oznaczać, iż Bem jest najdroższym brylantem węgierskiej korony.

W czasie przypięcia orderu odbyła się uroczystość kościelna z „Te Deum laudamus“. Wojsko wyszło pod broń, były działa, okrzykiem nie było końca.

— Eljen Bem!

— Eljen a haza!

— Eljen a Magyar!

Wolano również: „Eljen a Lengyel!“ (Polak)

W dniu 31 maja 1849 r., dowódca twierdzy Dewy, położonej na lewym brzegu Maroszu, kapitan Kudlicz, złożył broń przed Węgrami.

Apokaliptyczna bestia najbliższej wojny.

WOJNA PRZY POMOCY GAZÓW. W LABORATORJACH CZYNI SIĘ JUŻ PRZYGOTOWANIA. NIE GROMADZI SIĘ DAREMNE MATERJAŁU WOJENNEGO. — WYTEPIĆ CHCĄ „WROGÓW“ METODĄ, JAKĄ TEPI SIĘ ROBACTWO. — CZY WÓWCZAS BĘDZIE SIĘ GLORYFIKOWAŁO BOHATERSKĄ ŚMIERĆ ŻOŁNIERZY. — WOJNA NAJBLIŻSZA OSTATNIA LEACJA DZIESIĄTKOWANEJ LUDNOŚCI EUROPY.

(?) Jest to już sprawą postanowioną, następną wojnę prowadzić się będzie przy pomocy gazów trujących. Parlament holenderski zastanawia się już nad tą sprawą, traktując ją jako pewnik i zamierza nawet wyciągnąć z tego konsekwencje: rozbroić swe wojska.

Ostatecznie: nie parzeba wcale utrzymywać armii stałej i ćwiczyć żołnierzy, skoro mają się wzajem łepić, jak robactwo.

Zwracamy na to uwagę ministra skarbu. Utrzymanie stałej armii pochłania podobno dwie trzecie ogólnych wydatków państwowych. Jeśli najbliższą wojnę prowadzić się będzie przy pomocy gazów, wysarczy powołać żołnierzy do szeregów w porze alarmu.

Wszakże właśnie zbrojenie odbywa się obecnie w laboratorjach. „Liga narodów sobie — a zbrojenia sobie“ — jak chłop by powiedział.

Jeszcze nie wiemy, kto z kim będzie prowadził najbliższą wojnę, ale już w laboratorjach w Anglii, we Francji, w Ameryce, (a po chwili i w Niemczech!) przygotowują trujące gazy, które „na zwołanie“ zamienią się w obłoki i będą mogły sarnąć powierze na przestrzeni wielu mil.

W latach przed wielką wojną światową wiedzieliśmy, że ta wojna jest niemożliwą rzeczą. Pisało się o tem ciągle od 1911 roku. Nie wiedzieliśmy jednakże, jak ta wojna będzie wyglądała i kto wie, czy narody byłyby tak skwapliwie gotowały się do prowadzenia tej wojny, gdyby o tem wówczas wiedzieli.

Zaiste, jest to wielce charakterystyczną rzeczą: konieczność „zblizającej się“ wojny bywa zawsze naprzód już zadecydowana, zanim znajdzie się partner, który tę wojnę będzie prowadził.

A więc wojna przy pomocy gazów. O tem już wiemy. A kto ją będzie prowadził, pastarają się już o to ci, którzy wytwarzają tę trujące gazy i lokują w ten interes swoje kapitały.

Wszakże i światowa wojna nie byłaby wybuchnęła, gdyby nie to, że w arsenalach było tak pełno zbrojnego materiału, iż groziło to wysadzeniem w powietrze tych państw, które te arsenaly zapelnily.

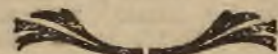
Tym razem wybuch przyjdzie z laboratorjów.

Jak sprawy teraz stoją, nie możemy inaczej, jak oczekiwać wielkiej wojny „gazowej“. Zaiste: tylko człowiek, zdolny do takiej podłości, wie, że za dwa lub cztery lata miliony ludzi niewinnych zgłynie, zatrutych gazami, a nie zapobiegnie temu.

W każdym razie ta „wojna gazowa“ czyni armie czynu zbyt czynnym. Czyż to nie doprowadzi wojny „ad absurdum?“ Być może i tak, że właśnie wojna przy pomocy gazów sprawi to, czego sprawić nie mogły rezolucje pacyfistów: rozwiązanie ogólne. Może właśnie ludzkość musi przeżyć jeszcze potworności takiej wojny gazowej, gdzie wyć się ludzi jak robactwo i nie będzie już za duży gloryfikacji bohaterstwa w obliczu takiej robaczkiej śmierci — aby wreszcie zrozumieć ohydę wojny. Pchanie całych pułków jako żer dla armat można jeszcze było gloryfikować, żołnierz nastawiający piersi pod kulę, może się stroić w liście dębowe i kwiaty. Lecz żołnierz, który wie, że go się wymurze, jak karaluchy. Pień! Taki żołnierz nie pójdzie już z pieśnią na ustach do walki.

I czy zdobędzie się jeszcze jaki dowódca na to, aby „zagrzewać swoją armię“ do wytrwania?

Wojna przy pomocy gazów, ta najbliższa wojna będzie zarazem ostatnią. Apokaliptyczna ta bestia zadławi się smi gazami i idus, a powołać zostanie wówczas oczyszczona.



Na podbój bieguna północnego.

Ekspedycja Amundsena. — Trzy samoloty. — Skomplikowana obsługa motorów. — Uczestnicy ekspedycji.

(?) Przygotowania do ekspedycji Amundsena (o której w swoim czasie donieśliśmy Czytelnikom „Wiek Nowego“) już są na ukończeniu. Z Pizy wyruszą 3. czerwca br. trzy samoloty w stronę Spitzbergu i stamtąd wzniosą się znów do lotu dalszego, którego celem Alaska, gdzie znów wylądują wprost na przygotowany pokład okrętu.

Ponieważ z Pizy do Alaski przestrzeń wynosi 3300 kilometrów, kwestja zapasów benzyny dla obsługi motorów komplikuje się trochę. Każdy z trzech samolotów tej ekspedycji zabierze z sobą zapas benzyny na 16 godzin.

Lot uregulowano w ten sposób że aparaty wylądują w cztery godziny po odlocie ze Spitzbergu, poczem jeden aparat odda pozostałym dwóm swój zapas benzyny, każdemu tyle aby

starczyło na trzy godziny lotu — i powróci sam do Spitzbergu.

Tamte dwa samoloty podejmą dalszą podróż i wylądują po następnych ośmiu godzinach, zaczem jeden aparat odda swój zapas benzyny właśnie na siedm godzin lotu drugiemu aparatowi i opuści towarzysza, gdy ten z pilotem opuszczonego aparatu dokończy lotu.

Aparaty skonstruowane zostały w Pizie przez niemieckiego inżyniera Dorniera i są uzbrojone w angielskie motory Roll-Royss. Kierować będą aparatami tych trzech samolotów piloci: Ralf Davison, porucznik Larsen i Włoch Loccatelli. Komandę objął sam Amundsen. Do ekspedycji Amundsena przyłączyło się dwóch norweskich lotników i sprawozdawca „Chicago Tribune“.

Lwów — Słowackiemu.

Komitet budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie, wznawiając akcję swą przerwana wskutek wybuchu wielkiej wojny, zwraca się do całego społeczeństwa polskiego we Lwowie — peraz pierwszy wogóle — drogą publicznej zbiórki, która na rzecz pomnika

odbędzie się w środę, dnia 4 czerwca. We Lwowie, przodującym całej Polsce od szeregu lat w szerzeniu kultu „Króla Ducha“ poezji naszej, ma stanąć pierwszy pomnik jego publiczny na ziemiach polskich, nie dzieło samego tylko miasta naszego, jako dzieło narodowe ma być wzniesiony myślą, pracą całego społeczeństwa i jego ofiarą, jako dokument narodowej solidarności, pion wspólnych wy-

LIST Z PARYŻA.

Paryż, w maju 1924.

Paryż ma to do siebie, że po kilku dniach pobytu, mimo jego ogromu, jest się tu, jak u siebie w domu, czuje się dobrze, dziwnie dobrze, a raczej — nie to tylko, lecz, że się go pokochać musi. Za co? — I za tę Szwanę, co tak spokojnie, czolgodnie niemal płynie w sercu miasta, odzwierciedlając profile starych domów, historycznych gmachów, Notre Dame'u, i za te śliczne refleksy światła, odbijające się wieczorem we wodzie i za te, wzdłuż Quai rozstawione kramiki z książkami, antykami, obrazami etc.

Wiosna tu w całej pełni, drzewa cudnie rozkwitłe w licznych ogrodach, parkach, znanych i sławnych bądź z powodu swych piękności naturalnych, bądź też dla dzieł sztuki, jak e zamierają. Tak! np. park Mury obok muzeum tej samej nazwy, nie wielki, a jednak, jak bardzo nastrojowy, jaki piękny! Lasek bułoiński, jaki zaciszny i wytworny, dający wytchnienie po gwarze wielkomiejskim ze swoimi stawkami, — łabędziami, łódkami. Czasem spotyka się tam — prawie, że jedynie tam — powóz z kołm'. Na gruncie paryskim bowiem wielki ten należy do coraz większych rzadkości, ustępując miejsca autom, których bezlik bezmiernem rojowiskiem przemyka bulwarami, napawając niedoświadczonego przechodnia lekkiem i trwoga. Trzeba nielada odwagi i wprawy, by z jednej strony bulwaru przejść na drugą.

A teraz moda, moda wiosenna. W tym roku przejawia się ona głównie w strojach czarnych zwiastcza, jeśli idzie o okrycia i kapelusze i w jasnych, cielistych pończochach. Na ogół przeważa kolor czarny u tutejszych elegantek, nie jest jednak wyłączny, gdyż i kolorowe rzeczy widuje się bardzo często, zwłaszcza u osób młodszych. Najpiękniejsze stroje dają sobie rendez-vous w wykwintnych teatrach jak u, p.

w Champs-Elysees, w Oberze, gdzie w partezie i na pierwszym i drugim balkonie obowiązują strój balowy lub wieczorowy. Lecz o tem szczegółowo innym razem.

W tym nieco bezładnym raptularzu pierwszych wrażeń przejdźmy do czegoś innego, — ważniejszego. Oczywiście na czoło wysuwa się Polonia, w pierwszym zaś rzędzie czcigodny dom Pp. Władysł. Mickiewiczów. W poniedziałki co tygodnia odbywają się tu zebrania. Gościnnie, nader uprzejmi, sędziwi gospodarze raczą gości rozmową, przenosząc ich w czasy odległe, historyczne. Obecnie, choć dobiegają prawie lat 90-ciu odznaczają się pamięcią nadzwyczajną. Ma się istotnie rzetelny podzw dla tej pary czcigodnej, tak bardzo sympatycznej. Nie dziw tedy, — że spotyka się tu dużo gości ze świata artystycznego, literackiego i naukowego. Niema prawie Polaka, kóryby, przebywając czasowo czy stałe w Paryżu, nie był gościem u Pp. Mickiewiczów. Wybija się nad wszystkich siwa głowa p. Władysława z bujną czupryną. Cieszy się on zawsze dobrem zdrowiem i z iście młodzieńczą energią wciąż pracuje.

Niedawno wydał 2 tomy własnych przekładów dzieł Adama, obecnie pisze trylogię (o A. Mickiewiczu, Michelecie i Quinecie). Co dzień od godziny 2—4 można go widzieć w Bibliotece polskiej na Quai d'Orleans. Czuwa nad nią dziś jako delegat Akademii Umiejętności, prawą zaś jego ręką jest niestrudzony bibliotekarz, znany bibliofil i autor wielu b. cnych prac z tej dziedziny p. Stanisław Koczorowski, który poza tem przed paru tygodniami stworzył w Paryżu „Tow. miłośników książki“, — dzielnice mu pomaga całą duszą oddana Biblioteka p. Dr. Monkiewiczówna. Obok Biblioteki mieści się zarazem wspaniałe muzeum Mickiewiczowskie, powstałe jedynie dzięki staraniom i trudom p. Władysława. On sam bardzo chętnie oprowadza gości, podając rozmaite b. ciekawe szczegóły. Muzeum to jedyne na świecie! Jakież wzruszenie ogarnia zwiedzającego na widok np. biurka, na którym powstał „Pan Tadeusz“, biblioteki Adama Mickiewicza, rękopisów np. „Dziadów“, autografów sławnych ludzi, obrazów, szty-

lilków. Lwów, jako miejsce przyszłego pomnika powinien jednak przyczynić się w pierwszym rzędzie do składek, stąd Komitet pomnika wzywa jak najgoręcej całe społeczeństwo polskie we Lwowie do składek dnia 4-go czerwca 1924 r. —

Niech nikogo nie zabraknie w dniu tym z ofiarą, choćby najsłabiejszą i z tą myślą, że całość wspólnych usiłowań utworzy monument wiecznotrwały. Zwłaszcza niech nie zabraknie w tej ofierze kobiety polskiej, która za odzucicie i głębokim zrozumienie duszy niewieściej, za tak wspaniałe kreacje kobiet i dziewczic polskich winna twórcy „Lilli Wenedy“ wdzięczność głęboką.

Niech też nie zabraknie ofiary młodzieży, bo Słowacki — to przedewszystkiem jej poeta; wszak przez Niego wzrastali ostatnie młode pokolenia, czarem Jego precudowanej poezji owiane, z Niego czerpiąc moc i siłę, a Jego pionierem ruszone, jakby dziedzice harfy Jego idące, by wnieść gmach nowożytnej Polski! —

Niech oddzwonią serca na odgłos Wielkiego Imienia!

Za Komitet obywatelski budowy pomnika Juliusza Słowackiego we Lwowie dr. Wiktor Halm, zastępca prezesa dr. J. Załeski, sekret.

Rozdanie puszkek dla instytucyj, stowarzyszeń i organizacyj odbędzie się w lokalu T. S. L. (ul. Fredry 1. 3, I p.) w poniedziałek, dnia 2 czerwca od godz. 6—7, dla osób prywatnych we wtorek, 3 czerwca od 6 do 7.

chów, pamiątek osobistych po Adamie. Pono całe to muzeum ma zaniar p. Władysław przekazać Wilnu.

Pozatem skupia się tu Polonia w kilku domach; tak np. u znanej literatki, p. Marji Kasterkiej, zajmującej się gorliwie propagandą literatury polskiej w pismach francuskich, w nader sympatycznym domu muzyków Pp. Jareckich, w pracowni znanego rzeźbiarza p. Blacha, twórcy pięknego biustu Chopina, Padurewskiej, u znanej śpiewaczki p. Egnols, niezmordowanej propagatorki pieśni polskiej we Francji.

Coraz częściej też zaczynają się pisma francuskie interesować literaturą polską. I tak np. ostatnio w znanem czasopiśmie „Monde nouveau“ pojawił się dobry, acz dość jednostronny (bo tylko Skamandrytów uwzględniający) artykuł o poezji polskiej, ilustrowany pięknymi przekładami p. Leonii Knollówny (posiadającej w rękopisie przekład franc. „Warszawianki“), oraz Chmielińskiego.

Prof. liter. polskiej w instytucie języków słowiańskich p. Zygmunt L. Załeski, wyborny autor książki: „Dzieła i twórcy“, również wiele publikuje w języku franc. Obecnie w Paryżu przebywa czasowo spora ilość osób ze świata art. i naukowego Polski. I tak prof. Przychocki z Warszawy, oraz prof. Sobeski z Poznania, p. A. Wyleżyńska, doskonała autorka wybornej książki o „Marji Leszczyńskiej“, pracująca obecnie nad jedną z najciekawszych postaci z czasów emigracji oraz nad powieścią na tle życia paryskiego, prof. Grabowski z Poznania, Cezary Jellenta, malarz Samlicki i w. in. — Pism polskich wychodzi tu kilka, a więc „Życie polskie“, „Ognisko“, „Polonia“ oraz franc. pismo „Pologne“, w rozmaitych sferach cieszące się dużą poczytnością.

O teatrze, malarstwie i muzyce w Paryżu ze szczególnem uwzględnieniem Polski, w liście następnym. Na razie z obowiązku kronikarskiego wspomnę o koncertach Dygata, Komorowskiego, Hermelina, Münza i M. Mirskiej, która jeden ze swoich koncertów poświęciła polskiej muzyce pianistycznej.

M.

Powitanie 22-go pułku ułanów.

Dzisiaj odbyło się powitanie 22 p. u., który wchodzi obecnie w skład O. K. VI., na szosie Janowskiej w miejscu krzyżowania z drogą do Rzeszyna Polskiej. W powitaniu wzięły udział Sztab 6 Brygady Jazdy i cały 14 pułk ułanów z orkiestrą.

Przebieg odbył się o godzinie 9-tej rano na Bloniach Janowskich wobec gen. Małczewskiego ze świtą i dowódców wszystkich pułków i samodzielnych dywizjonów załogi lwowskiej.

Przemarsz przez miasto nastąpił zaraz po przeglądzie ulicą Janowską, Kazimierzowską, Legionów, placem Bernardyńskim, Czarnieckiego i Lyczakowską w kierunku do Winnik. Na przedzie jechał 22 pułk ułanów, za nim 14 p. uł. Defiladę pod pomnikiem Mickiewicza odebrał dowódca O. K. gen. Małczewski.

Tłumy publiczności przyglądały się defiladzie, zachwycając się dziaćką postawą i wzorowym modernizmem ułanów oraz dośkonałością ich koni. —

NADESŁANE.

TECHNICZNA SZKOŁA WERMISTRZ KORRESPONDENCYJNA, WERMISTRZ

Kraków, ul. Bernardyńska L. 13

wpisuje pp. mechaników, ślusarzy i t. d. na wydział wermistrzów maszyn wyci lub elektrotechnicznych. Uczy, wysyłając wykłady drukowane do swych uczniów, opracowane przez inżynierów-profesorów. Po roku egzamin publiczny, różne udogodnienia, paparcia i odznaczenia. 1798

Na wysyłkę poleconego programu należytość na portu 1/2 złotego polskiego listem poleconym.

Zwracamy uwagę P. T. Czytel i kom. że najtaniej nabyć można gustowne i trwałe **OBUWIE** jedynie u **ETICNA**, Lwów, ul. Piękarńska 3. P. T. Urzędnikom na dogodnie spłaty. 1487

„Tajemniczy zgon położnicy we Lwowie”

Odnosnie do artykułu pod powyższym tytułem w numerze 6879 „Wieku Nowego”, pretuje p. Kaklingier, dozorca domu przy ul. Sienkiewskich 10, że do rodzącej kobiety, którą jest niejaka A. L., p. żybyła pierwsza, przed przybyciem Stacji Ratunkowej, akuszerka, zamieszkała przy ul. Rybiej 4, ale nie chciała podjąć się pomocy bez udziału lekarza.

Wtedy dopiero wezwano Stację Ratunkową, ale ze strony stacji żądano 30 złotych, a takiej sumy chora nie mogła zapłacić. Dopiero na skutek alarmu zdecydowała się Stacja Rat. przysłać karetkę, ale bez lekarza i w chwili, gdy rodząca już umarła. Odnaleziono również owego tajemniczego mężozynę. Jest nim sublokator, robotnik, niejaki J. E.

PANIĘTAJCIE O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!

Bolszewicka szajka przed sądem.

Dzisiejsza rozprawa. — Dobrze zorganizowana banda sabotażystów. — Podpalacze. — 3 pożary. — Sąd doraźny. — Wowk w roli „świrka”. — Tajna organizacja. — „Sabotaż”. — Terror bandy.

(—) Przed trybunałem przysięgłych we Lwowie rozgrywa się jeszcze jeden epilog sabotażów bolszewickich, zorganizowanych w naszym kraju w latach 1922 i 1923 przez bolszewików, oraz niepoczytalnych polityków „u krańskich” z pod znaku Petruszewycza. Stają przed sądem członkowie

zorganizowanej szajki sabotażystów i podpalaczy, których część spotkał zasłużony los z końcem zeszłego roku przed sądem doraźnym

w Złoczowie. Wyrok na kilku skazańcach wykonano i — rzecz charakterystyczna — skazani za bolszewicką zdradę w czasie egzekucji wznosili okrzyki:

„Chaj żywe Ukraina!”

o czym w swoim czasie donieśliśmy. Obecnie zasiadli na ławie osk. następujący pionierzy bolszewizmu: 56-letni chłop Stefan Wowk, 30-letni słuchacz praw Piotr Temecki, 32-letni maturzysta gimnazjalny Mikołaj Kociuba, 20-letni kandydat nauczycielski Jan Pańkiw, 25-letni „dziennikarz” i słuchacz filozofii Michał Teśluk, 21-letni obiturjent gimn. Michał Lytwyn, 38-letni krawiec Mykieta Polowy, 23-letni stelmach Semka Uliczny, 33-letni rolnik Andruch Podolański, 26-letni zarobnik Piotr Pańczyszyn, 21-letni student praw Rafael Imber (żyd) i 20-letni słuchacz filozofii i Kazimierz Majewski. Oskarżeni są o

zbrodnię zdrady głównej

zbrodnię podpalenia itd. Do rozprawy wezwało 20 świadków, potrwa więc ona około tygodnia.

Popelnione przez nich zbrodnicze czyny, skierowane przeciw państwu polskiemu, mają tło następujące:

W nocy na 30. sierpnia 1923 wybuchły w powiecie złoczowskim 3 pożary, a to na folwarkach Chałna Lindera w Młynowcach, Stanisława i Karola Lipińskich w Chrabużnej i Zygmunta Brennholza w Snowiczu. Pastwą padły

sterty zboża i stodoły zbożem napełnione. Pożar wybuchł w nocy równocześnie w wszystkich 3 folwarkach. Od miejsca wybuchu pożarów w chwili krytycznej uciekało kilku ludzi, którzy do ścigającej ich służby dworak

strzelali z karabinów wojskowych.

Władze wnet wpadły na trop i schwytało sprawców, których postawiono przed sądem doraźnym w Złoczowie. Z końcem września odbyła ta rozprawa wykazała, że w skład bandy podpalaczy wchodziło prócz obecnych obwiniętych: Ilko Skoczylas, Grzegorz Ogródniuk, Andrzej Budnik, Andrzej Sawicki, Iwan Didyk Włodz. Didyk, Jarosz, Kowal, Kaczorowski i inni, z których jeden Aleks. Pawłyszyn podłożył petardę pod pociąg kol.

Na mocy wyroku natychmiast rozstrzelano Skoczylasa, Kowala i Pawłyszyna, a kilku skazano na karę ciężkiego więzienia od lat 5—20. Sprawę Wowka przekazano zwykłemu sądowi — mimo uznania go winnym, a to celem

zbadania prawdziwości zeznania jego, wedle którego miał być przed kilku laty

ciężko chory wenerycznie

co mogło wpłynąć na stan jego umysłu. Wowk to ciekawe indywidualium bolszewickie. Przez 7 lat przebywał w Rosji sow., gdzie ukończył

szkołę na agitatora komunistycznego

Z tem „wykształceniem” powrócił do kraju w r. 1921 i zaczął wspólnie z rozstrzelanym później Pawłyszynem i „Dubem” agitację. Wszystkich niemal obecnych oskarżonych i skazanych już w Złoczowie — właśnie Wowk wciąż gnął do szajki.

We Lwowie urzędował sztab szajki.

Stąd posyłano podpalaczom rozkazy i materiały palny. „Dub” dawał na to pieniądze i był jednym z kierowników „akcji” bandyckiej i sprawcą m. i. zamachów na pociągi (przez podłożenie eksplodującego węgla) itd. Owym Dubem jest obwiniony Tanecki. Pawłyszyn z Wowkiem

„organizowali”, powiat złoczowski,

na co dostawali od Duba pieniądze, bibułę bolszewicką i wskazówki. Po ustąpieniu Duba miejsce jego w nac. organizacji lwowskiej zajął niejaki „Wasył” (pseud.). Ten wręczał Pawłyszynowi

miny i petardy

celem wysadzania w powietrze gmachów rządowych i kolei. Pewnego razu sztab bolsz. ze Lwowa wysłał szajce 8 pudełek materiału palnego, który

„palił się nawet we wodzie”.

Wowk zwoził na prowincję masowo dynamit, zakładał na polecenie org. komun. kółka komunistyczne po wsiach i

podbarzał do rewolucji,

wreszcie sam przewodził grasującym bandom podpalaczy, grożąc „sądem doraźnym” tym Rusinom, którzy od podpalenia się uchyla. Szajka

groziła również wymordowaniem

tym, którzy chcieli o jej istnieniu donieść policji. Między centr. organizacją we Lwowie, a prowincjonalnymi szajkami był stały ścisły kontakt. Zgromadzenia odbywały się w mieszkaniu żyda Imbera.

Pewnego dnia we wrześniu ub. r. odbyło się tam tajne zebranie organizacyjne. Przed przemówieniem gł. referenta Teśluka

skrecono lampę,

poczem mówca przemawiał, ale zupełnie cicho, pouczając zebranych, w jaki sposób organizować się mają do pracy komun.

Wybrano „radę robotniczą”

z delegatami z powiatu — celem przygotowania „rewolucji”. Ten sam Teśluk był już raz oskarżonym w procesie Królikowskiego i świętojurców we Lwowie. Również w swoim czasie przyaresztowano go w Borysławiu w tow. obw. Kociuby. Niektórzy członkowie szajki schodzili się także w mieszkaniu Jana i Adria-na Leontowiczów

na Kleparowie.

NA WYJAZD

KUFRY — WALIZKI SKÓRZANE — TORBY — DERKI i PLEDY
PŁASZCZE i KURTKI GUMOWE, IMPREGNOWANE i SKÓ-
RZANE — PROCHOWNIKI — JAKOTEŻ WIELE NOWOŚCI poleca
AMERICAN HOUSE, Lwów, Kopernika 5.

Ci Leontowicze zbiegli i ukrywają się. Wykrycie szajki nastąpiło zaraz po aresztowaniu Teśluka i Kociuby. Osk. Pańkiw, zeznał, że pracował w red. „Wperedu“.

U Leontowiczów widział węgiel, wewnątrz którego znajdowały się patроны wybuchowe. Kostki węgla były rozcięte i sklezione z powrotem.

Kociuba zajmował się głównie rozszerzaniem bibuły komunistycznej. Inicjatywę właściwą do stworzenia org. zloczowskiej dał Tenecki, pseud. „Dub“. Ten rozporządzał pieniędzmi, dynamitem i bronią. On również zlecił Wowkowi podłożenie węgla eksplodującego do maszyny kolejowej.

Inni oskarżeni te i podobne zlecenia planowo wykonywali.

Obecnie działalność tej zbrodniczej bandy znajdzie przed sądem swój epilog i sprawcy haniebnymi zamachami na zdrowie, życie i mienie ludzkie, oraz na całość państwa, poniosą zasłużoną karę.

Niebieski ptak z nad Polwi.

SKAZANY NA 8 MIESIĘCY CIĘŻKIEGO
WIĘZIENIA.

(-) W sobotę w południe zapadł wyrok na rozprawie przeciw osławionemu niebieskiemu ptakowi, fałszywemu „sekretarzowi wojewody“

Romanowi Kozłowskiemu.

Trybunał pod przew. r. Giebułtowicza skazał Kozłowskiego

na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Do kary tej wliczono 5 miesięcy więzienia śledczego. Oskarżał prok. Hryniewiecki, bronił dr. Pteracki. —

Pacholki sowietów we Lwowie.

Rozlepiali odezwy bolszewickie.

(-) Onegdaj w nocy pewien posterunkowy przytrzymał Kazimierza Pyzika i Annę Janinę Jamiołkowską, którzy rozlepiali odezwę w sprawie rozstrzelanego w Łodzi komunisty Engla. Aresztowana J. jest słuchaczką uniwersytetu warszawskiego. Policja odstawiła ich do więzienia sądowego.

Rakarz struł się jodyną.

(-) Niejaka Salka Chreplina wczoraj wieczorem zjawiała się w policji i zeznała, iż w ulicy Karnej leży jakiś mężczyzna wijący się w bólach. Lekarz Pogotowia rat. polecił odstawić go do szpitala. Był to 19-letni Józef K., b. pomocnik rakarski, który z nieznanego powodu usiłował struć się jodyną. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Huragan gradowy w Krakowie.

(Od własnego korespondenta).

Grad wielkości orzecha laskowego. — Szkody. — Zniszczenie pól.

(K) W sobotę w godzinach przedpołudniowych (około 11'30) rozszalała nad Krakowem niebywała burza. Kilka donośnych uderzeń piorunów i po chwili lunął deszcz, po którym przez pół godziny padał gęsty grad, dochodzący wielkości orzecha laskowego i grubą swą warstwą pokrył ulice oraz dachy domów.

Skutki jego były straszne. Grad na plantach krakowskich pościła liście i kwiecie z drzew. Chodniki plantacyjne i drogi pokryły się liśćmi i płatkami kwiatów.

Masę mniejszego ptactwa zginęło; widać je było na trawnikach plantacyjnych. W podmiejskich zakładach ogrodniczych i na polach w obrębie Krakowa,

grad zniszczył zupełnie jarzyny,

a topniejąca woda zalała grządki i zamuliła roślinność.

W mieście grad wyrządził wiele szkód rozbijając szyby w otwartych oknach.

Woda płynąca strumieniami przez ścieżki i chodniki, zamulając otwory kanałów, skutkiem czego na ulicach potworzyły się

formalne jeziora,

a woda zaczęła się wdzierać do suteryn i piwnic. Ze stoków Wawelu spłynęły masy wody, zalewając przyległe do zamku ulice.

W nowym budynku P. K. K. P. przy ul. Basztowej, woda z powodu zatkania kanału wdarła się do suteryn i zniszczyła podłogę. Również w Banku krajowym woda dostała się do suteryn i

zniszczyła podłogę oraz depozyty

W czasie gradobicia pioruny

były dosyć gęste.

na szczęście nie pociągając ofiar w ludziach. Jeden z piorunów uderzył

w gmach sądu wojskowego

przy ul. Montelupich. Ognista kula

wyfociała forteczny aparat telef.

ustawionym w biurze szefa sądu, na kurytarzu I. piętra. Na kurytarzu znajdowało się kilku ludzi, jednak wyszli oni

z tej piorunowej opresji bez szwanku.

Inny piorun uderzył w wieżę Zygmuntowską, a idąca w tym momencie pod Wawelem pani, zemdląca skutkiem przestachu.

Również uderzenie pioruna uszkodziło jeden z aparatów alarmowych straży pożarnej.

Po południu około godz. 2 po chwilowym wypogodzeniu się zaczęły nad Krakowem przeciągać ciężkie chmury, grożąc nową burzą. Istotnie w chwilę później, lunął rzęsy deszcz wśród huku dalszych piorunów.

Opad deszczu był tak gwałtowny, że ulice miasta zamieniły się momentalnie w istne jezioro.

Burza zerwała

wiele drutów telegr. i telefonicznych,

skutkiem czego wiele aparatów telefonicznych nie funkcjonuje. W okolicy Krakowa zerwane zostały także druty telegraficzne.

Wyrządzone szkody idą w setki miliardów.

Potworna śmierć żołnierza-samo- bójcy pod kołami pociągu.

Lokomotywa przecięła tułów na 2 części. — Brat bandyty Sochy. — Przyczyną samobójstwa wstyd, uczyniony przez brata.

(-) Wczoraj w Dawidowie st. szeregowiec baonu sanitarnego nr. 6 we Lwowie N. Socha rzucił się o godz. 11 wieczorem

pod koła lokomotywy

pociągu pośpiesznego idącego ze Lwowa do Stanisławowa. Lokomotywa przejechała go

rozdzielając tułów na dwie części.

Nieszczęśliwy dokonał strasznego samobójstwa z premedytacją i z zamiarem swym nosił się od dłuższego czasu. Denat był

bratem aresztowanego za liczne włamania bandyty, Jana Sochy.

Przed popełnieniem desperackiego kroku, pozostawił list do rodziny, w którym podaje, że popełni samobójstwo z powodu

wstydu uczynionego mu przez brata,

oraz z powodu złego powodzenia w wojsku.

Na miejsce wypadku przybyła wczoraj

komisja wojskowo-lekarska,

która poleciła zwłoki zabrać do Lwowa.

NIEUCTWO MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ.

Moskwa. (AW.). Bucharin na XIII. zjeździe partii komunistycznej wygłosił referat o młodzieży rosyjskiej, twierdząc, że wśród młodzieży komunistycznej 66 procent jest zupełnie analifabetów politycznych. W wyższych

zakładach naukowych stwierdził 88 procent pozapartyjnych. Liczba nieprzygotowanych do studiów, zupełnie nieuków dochodzi 88 procent ogólnej liczby studentów. Studenci komunistki przeobrażeni są pracą organizacyjną. System wykładów pozostawia również wiele do życzenia, bo przetwarza się w system talimudycznego kucia I. tomu „Kapitału“

KINOTEATR „KOPERNIK”

2 PREMIERY 2

KINOTEATR „MARYSIENKA”

„Przygody Pięknej Eweliny” 1877

„Nowy Szerlok Holmes”

LEE PARRY

w głównych rolach

IRENA i JUREK LUBIŃSCY

UROCZA ZNAKOMITA ARTYSTKA DRAMATYCZNA

Nadprogram: FONTANNY W RZYMIE i POŁUDN. WŁOCHY

Miarxa, gdy na zapytanie np. gdzie leży Szwecja” udzieli z łatwością może wskazać na południową Afrykę. W tych warunkach.

młodzież typu inteligentko - niepmanowskie-go ma szanse wybicia się. —

nowisku dyr. dep. bezp. w ministerstwie spr. wewn., które zajmuje obecnie p. Des Loges.

Wysuwany był początkowo projekt obsadzenia tego depart. przez oficera, aby służbie bezpieczeństwa nadać pewną sprężystość. Jednak projekt ten upadł. Obecnie rozpatruje rząd proponowane kandydatury. Sprawa zmiany na stanowisku dyr. związana jest ściśle z ogólną reorganizacją depart. bezpieczeństwa, co w związku z sytuacją, panującą na kresach stało się nicodzwonne. Wśród kandydatów na stanowisko dyr. depart. bezp. wymieniany jest dyr. policji lwowskiej dr. Reinländer.

Przesłanie we Francji.



DYMISJA POINCAREGO.

Paryż. (Pat) Dziś o godz. 10 rano Poincaré wręczył Millerandowi dymisję gabinetu. Wyjeżdżającemu z pałacu Elizejskiego premierowi publiczność zgotowała gorącą owację.

Paryż. (Pat) Jeszcze przed wręczeniem dymisji gabinetu Millerand na wniosek Poincarégo podpisał dekret realizujący przeprowadzenie oszczędności w rozmaitych departamentach ministerjalnych w ogólnej sumie 400 milionów.

SOCJALIŚCI PRZECIW MILLERANDOWI.

Paryż. (Pat) Kongres partii socjalistycznej przyjął jednogłośnie wniosek Renaudela,

polecający wszystkim członkom partii zwalczać każdy gabinet, któryby przyjął teki z rąk Milleranda. Grupa republikańsko-socjalistyczna uchwaliła jednogłośnie, że niemożliwa jest wszelka współpraca z Millerandem. Podczas dyskusji Briand opuścił posiedzenie.

PAINLEVE PRZEWODNICZĄCYM IZBY DEPUTOWANYCH.

Paryż. (Pat) Na plenarnym posiedzeniu grup lewicowych przyjęto jednogłośnie wniosek Herriota, przedstawiający kandydaturę Painlewego na przewodniczącego Izby deputowanych.

POSIEDZENIE IZBY DEPUTOWANYCH.

Paryż. (Pat) Dzisiejsze posiedzenie Izby deputowanych mające charakter czysto formalny trwało 1 godzinę. Obrady zagaił najstarszy wiekiem deputowany Pinard, który w przemówieniu swem oświadczył, że Francja otrzyma odszkodowania pod warunkiem utrzymania porozumienia z sojusznikami i uzyskania aprobaty ze strony Ligi Narodów. Poruszając sprawę trudności finansowych mówca wyraził się, że można patrzeć w przyszłość z ufnością dzięki bogactwom naturalnym kraju, jakoteż zaletom moralnym i intelektualnym narodu francuskiego. Wspominając o wniosku komunistycznym domagającym się odroczenia posiedzenia Izby do chwili ustąpienia Milleranda. Pinard nazwał wniosek ten antikonstytucyjnym i nienadającym się do przyjęcia, zwłaszcza, że rezultat wyborów nie został dotychczas uprawomocniony.

Zmiany personalne na wyższych stanowiskach wojsk.

Warszawa. (telef.). (z) Na wyższych stanowiskach wojskowych zaszły i zajądą obecnie ważne zmiany osobowe. Ustąpił szef administracji wojskowej, gen. Zwierzechowski a stanowisko po nim objął gen. Majewski, ostatnio szef D. O. K. Łódź. Gen. Romer zostaje mianowany szefem inspektoratu we

Lwowie w miejsce gen. Stanisława Hallera, który jest szefem sztabu. Gen. Rybak ze ścisłej Rady wojennej odchodzi również na D. O. K. Na szefa sztabu D. O. K. Lwów powołany zostaje major Boruta - Piechowicz. Ponadto spodziewane są zmiany personalne w sztabie generalnym. —

Reorganizacja departamentu bezpieczeństwa Min. S. Wew.

Dr. Reinländer kandydatem na dyr. dep.?

Warszawa. (Telef.) (z) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów w czasie rozpatry-

wania wniosków co do zmian osobowych poruszono między innymi sprawę zmiany na sta-

Nadesłane.

Juliusz Meinl
Import Kawy

otwiera wkrótce dla wygody Szanownych Odbiorców
nową FILJĘ
we Lwowie
przy ulicy Sykstuskiej l. 33.

UWAGA. LICYTACJA.

HALA AUKCYJNA przypomina P. T. Publiczności, że dzisiaj d. 2. i jutro d. 3. czerwca b. r., od godz. 10-tej rano do 6-tej wieczorem bez przerwy, odbywa się licytacja mebli — dywanów — porcelany — srebra — firanek i portjer — przy ulicy 3-go Maja l. 12, I. p., schody 2.

ZARZĄD HALI AUKCYJNEJ.

1878

NIEBYWAŁA OKAZJA!

Materiały angielskie na ubrania i kostjomy. — Bielizna — gumowe płaszcze, po cennach fabrycznych. IMPORT SUKNA, Pańska 17a, III. piętro. 18833

Zamach na kanclerza Austrii ks. Seipla.

Strzały rewolwerowe. — Ks. Seipel dwukrotnie ranny. — Stan rannego bardzo groźny.

WARSZAWA. (AW) W niedzielę wieczorem we Wiedniu dokonano zamachu na kanclerza Austrii ks. Seipla.

Ks. Seipl otrzymał 2 rany postrzałowe. Stan zdrowia ks. Seipla bardzo ciężki, gdyż kula przebiła płuca.

Sprawcą zamachu jest robotnik prawdopodobnie pochodzenia czeskiego, mówiący jednak dobrze językiem niemieckim.

Zamach wywołał w Austrii i zagranicą wielkie wrażenie.

Sprawca popełnił samobójstwo.

WIEDEŃ. Na kanclerza prałata Seipla dokonano wczoraj wieczorem na dworcu północnym zamachu rewolwerowego. Kanclerz jest ciężko ranny w płuca, rana nie jest jednak śmiertelną. Kanclerz został przewieziony do szpitala. Sprawca zamachu w chwili jego ujęcia strzelił do siebie i zranił się bardzo ciężko. Znajduje się w takim stanie, że niemożliwe na razie jest jego przesłuchanie.

Szczegóły zamachu morderczego na kanclerza Austrii.

(Tel. z Pol. Agencji Telegr.)

Wiedeń. Godz. 11-ta rano. Zamachu na kanclerza ks. dr. Seipla dokonano na dworcu kol. południowym — o godz. 7:09 wieczór, w chwili gdy kanclerz

wracał z obchodu poświęcenia sztandaru w jednej z miejscowości pod Wr. Neustadt. Sprawcą jest robotnik. Strzelił on dwukrotnie do kanclerza, raniąc go ciężko w płuca, a następnie strzelił do siebie, raniąc się bardzo ciężko.



Prałat dr. Ignacy Seipel
austrjacki kanclerz państwa.

Kanclerz, który początkowo nie wiedział, że jest ranny, postąpił jeszcze kilka kroków, po-

upadł na ziemię, zbroczony krwią.

Natychmiast przybyło Pogotowie ratunkowe i odwiozło go do szpitala „Wiener Kranken-

haus“. Stan kanclerza jest poważny, ale nie beznadziejny.

Pisma podają, że policji było wiadome jeszcze przed kilkoma dniami, że

jakiś podejrzany osobnik był na dworcu celem dokonania zamachu. Widocznie więc zamach przygotowano od kilku dni.

Wczoraj upłynęły właśnie 2 lata od objęcia urzędowania przez kanclerza Seipla na podstawie uchwały Zgrom. Nar. z 21. maja 1922 r.

Sprawcą zamachu jest Karol Javorek, robotnik, zajęty w jednej z fabryk w miejscowości Petersdorf. Dokonał zamachu z pobudek politycznych. Przy sprawcy znaleziono list w którym pisze on, że odbiera sobie życie z powodu dokonania pewnych nadużyć we fabryce. Przed odebraniem sobie jednak życia chce zabić drugiego człowieka i to tego, który ponosił winę niedły robotników.

BIULETYNY LEKARZY.

Wiedeń. (Telef. z Pat.). Dziś o godz. 7.30 rano lekarze wydał następujący biuletyn o stanie zdrowia kanclerza Seipla: Samopoczucie dobre, Puls 96. Temperatura 36.97. Rana krwawi. Ranny potrzebuje spokoju. Do operacji niema powodu.

Wiedeń. (Telefonem z Pat.). Ostatni biuletyn o stanie zdrowia kanclerza Seipla: Kanclerz jest zupełnie przytomny. Nie odczuwa bólu. Stan zdrowia względnie pomyślny. —

OBJAWY WSPÓLCZUCIA.

Wiedeń. (Telef. z Pat.). W chwilę po przewiezieniu rannego kanclerza do szpitala, zjawili się u łóżka chorego posłowie angielski, francuski i inni członkowie ciała dyplomatycznego — aby zasięgnąć informacji o stanie jego zdrowia.

Memoriał emerytów do Sejmu przeciw bezprawnemu rozporządzeniu Rady min.

Warszawa (telef.) (z). Związek emerytów cywilnych złożył Sejmowi memoriał w następującej sprawie: Art. 25 ustawy emerytalnej z 11. grudnia 1923 r. zastrzega odpowiednio zmniejszenie uposażenia emerytalnego, jeżeli emeryt obejmie jakiekolwiek stanowisko w instytucji państwowej lub samorządowej. Tymczasem uchwała Rady ministrów z 9. kwietnia 1924 zarządza wbrew wyraż-

niemu brzmieniu powyższego artykułu zmniejszenie zaopatrzenia emerytalnego o 25 proc. nie tylko tym emerytom państw zaborecznych, którzy pozostają w służbie w instytucjach państwowych, ale i tym, którzy służą u osób prywatnych i firm i w zarządach dóbr. Rozporządzenie to sprzeciwia się ustawie i jest pośredniem popieraniem nierobstwa.

niebezpieczną. Trzeba wytworzyć sytuację, w którejby ukraińskie protesty w Genewie i w gdzieindziej przyjmowane były obojętnie, nie tylko przez czynniki polityczne zewnętrzne, lecz i przez całą ludność ukraińską w państwie polskim. Do tego jednak potrzeba skończyć w sposób zupełnie zdecydowany z taktką kawałów w sprawie narodowościowej. Każdy rzetelny krok na drodze do zrealizowania przyjętych przez Polskę zobowiązań moralnych, każde konkretne zarządzenie w sprawie otwarcia uniwersytetu ukraińskiego byłoby oczyszczeniem dusznej atmosfery, w której Polska jest zamieszona poruszać się dzisiaj na terenie europejskim.

„Czyszczenie atmosfery“

O załatwienie sprawy uniwersytetu ukraińskiego i małych szkół narodowych.

Warszawa (telef.) (z). „Kurjer Polski“ w artykule pt. „Czyszczenie atmosfery“ zwraca uwagę na potrzebę załatwienia sprawy uniwersytetu ukraińskiego. Pismo zaznacza, że w Lidze Naro-

dów czeka na załatwienie skargi ukraińskiej, w sprawie rzekomego ucisku wywieranego przez władze polskie we Wschodniej Małopolsce. Skargi te mają formę ściśle rzeczową i są często podwój-

PROTEST UCZONYCH POLSKICH.

Warszawa. (Pat.). W najbliższych dniach odejdzie do Państwa odpowiedź profesorów szkół akademickich na zarzuty w proteście pt.: „Biały terror“. Odpowiedź ta nawiązuje do ogłoszenia powyższego protestu w piśmie „Ere Nouvelle“ i do podpisania pro-

CYRK A. KORNACKIEGO PREMIERA

Lwów, ul. Kopernika 1. 33
przystanek kolei elektrycz.

2/6 1924.

15 ZUPELNA ZMIANA PROGRAMU I REPERTUARU! **15**
wielkich nowych atrakcyj

Po raz pierwszy we Lwowie szlaję sezonu „**RINALDO**” fruujący ludzie czyli gimnastycy napowietrzni. Na ogólne żądanie „**TAJEMNICZY KUFER**”.

NADPROGRAM: SŁYNNY TELEPATA (PRZENOSZENIE MYŚLI) i t. p. 1876

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Początek wielkiej rozprawy o zajęcia listopad. w Krakowie.

58 oskarżonych i 151 świadków. — Losowanie przysięgłych. — Akt oskarżenia. — Olbrzymie zainteresowanie w Krakowie. — Nadzwyczajne dodatki. — Rozprawa potrwa do połowy lipca? Oskarżenia. — Litanja zarzuconych zbrodni. — Tło krwawych wypadków.

(Telefonem od specjalnie wysłanego do Krakowa sprawozdawcy „Wieku Nowego”).

Godzina 11 przedpołudni

Kraków. (Godz. 11 przed południem). Dziś o godz. 9 rozpoczęła się tu rozprawa przeciw oskarżonym —

o udział w krwawych zajściach listopadowych w Krakowie w r. 1923.

Rozpoczęto od wylosowania przysięgłych. Następnie odebrano generalnie od oskarżonych w liczbie 58 osób, poczem ma nastąpić odczytywanie aktu oskarżenia, który obejmuje 89 stron białego pisma maszynowego. Zainteresowanie rozprawą w mieście wprost olbrzymie. Dzienniki krakowskie wydają dziś o godz. 2-giej popołudniu

— nadzwyczajne dodatki

z treścią aktu oskarżenia i podaniem przebiegu rozprawy pierwszego dnia rozprawy.

Na temat rozprawy krążą najrozmaitsze wersje. W kółkach rządowych utrzymują, że rozprawa potrwa do połowy lipca b. r. obrońcy zaś, że najwyżej 10—12 dni, poczem zostanie odroczone, a akta zwrócone sędziemu śledczemu.

Na czele aktu oskarżenia figuruje nazwisko

obw. dra chemii Bolesława Drobnera, dalej Stefana Daszyńskiego (syna p. Ign. Daszyńskiego), oraz szeregu innych znanych w Krakowie działaczy politycznych, m. i. b. p. Zygmunta Klemensiewicza, obecnie dyrektora okr. Związku Kasy chor.

Oskarżenia są o zbrodnie

— buntu i rozruchu,

jako podżegacze, względnie przywódcy, dalej część ich o zbrodnie: wymuszenia, nieuprawnionego ograniczenia osobistej wolności, gwałtów, napaści na cudze mienie, kradzieży, usiłowania mordowania, oszustwa, sprzeniewierzenia, gwałtu publicznego, zabójstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała, złośliwego uszkodzenia cudzej własności itd.

Tło, na jakim krwawe zajścia wybuchły, podaje wyczerpująco akt oskarżenia, którego treść podamy w najbliższym numerze.

Do rozprawy powołano 151 świadków.

Wiec wolnomyślicieli.

Warszawa. (AW) Wczoraj odbył się w Warszawie wiec Tow. Wolnomyślicieli poświęcony sprawie protestu przeciwko niezalegalizowaniu przez władze statutu gminy bezwyznaniowej. Obrady wiecu posłużyły za okazję do wystąpienia komunistów, którzy pod

testu przez Pannevego i innych uczonych. Co skłania uczonych polskich do zabrania głosu w imię bezstronności, prawdy i zacieśniania węzłów między uczonymi francuskim i polskimi. Pismo występuje przeciw podniesionym zarzutom, jako dalekim od prawdy. Kto choć powierzchownie zna Polskę, wie, jak dalekimi są te zarzuty od prawdy. Związki zawodowe w Polsce nie tylko nie są pozbawione ich domów, ale nieraz mieszczą się w budynkach rządowych. Zarzuty co do ob-

pozorem dyskusji nad teoretycznym zagadnieniem wolności wyznania przemycali aluzje pod adresem rządu i stronnictw politycznych. Wśród ogólnego podniecenia i wrzawy wiec zakończył się niepowziąwszy żadnych rezolucyj.

chodzenia się z więźniami oparte są na fałszywych informacjach. Polska wycierpiała w latach niewoli zbyt wiele, by mogła powodować się niesprawiedliwością. Pismo wyraża przeświadczenie, że uczeni francuscy padli ofiarą błędnych informacji i apeluje do nich, by na przyszłość nie dawali wiarę tendencyjnym informacjom. —

Z giełdy lwowskiej.
Obroty prywatne.

Lwów, 2 czerwca 1924

Dolary amerykańskie 9,340.000, Jedynek 9,320.000. Dolary kanadyjskie 8,750.000 jedynki i dwójki 8,700.000

NADEŚLANE.

N. U. Z. A.

podaje do wiadomości P. T. Członków, że

PRACOWNIA KRAWIECKA pod zarządem p. JANA KOUBY przeniosła swój warsztat pracy z ul. Mickiewicza 5 do lokalu front. przy ul. Piekarskiej 10.

Dla P. T. Członków N. U. Z. Y. o 20% taniej. — Ubrania wykonuje się z materiałów własnych lub dostarczonych. — Wykonanie solidne. — Wielki wybór materiałów. 1875

Ceny konkurencyjne Ceny konkurencyjne

Ważne

dla P. T. Lekarzy, szpitali, aptek, drogueryj etc.
ul. Łyczakowska 24 a

Nowo założony magazyn medyczny pod firmą „**CHIRURGO-OPATRUNEK**” poleca artykuły gumowe, instrumenty, meble lekarskie, środki opatrunkowe — hurtowo i detalicznie.

Dogodne spłaty. 1857 Dogodne spłaty.

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI

Poniedziałek o g. 7. w. „Madame Butterfly”.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek o g. 7:30 w. „Skąpiec” Goliera, (występ Solskiego).

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek o godz. 7:30, wiecz. „Madame Pompadour”.

Teatr „**BAGATELA**”. Od niedzieli 1, czerwca pożegnał program sezonu. „Tutankhamen” — rewja. Bronowski, Mirski, Sławski i Złotecki. — Początek o godz. 8:30.

Po raz ostatni w sezonie półdzie jeszcze we wtorek w Teatrze Wielkim piękna opera Soltysa „**Panie Kochanku**” tak życzliwie przyjęta przez krytykę i publiczność.

Na dzisiejszym matchu **Welz-Zaleski** sędziuje p. dr. Stanisław Liebhardt a nie — jak mylnie podano — p. Blaustein.

Zjazd koleżański maturzystów z roku 1904 — byłej pierwszej szkoły realnej we Lwowie oddziałów A., B., C. odbędzie się dnia 8. czerwca. Zgłoszenia przyjmuje Inż. Rogowski Roman — Lwów, Asnyka 15.

(S) Oryginalne „aresztowanie”. Antonina Bartosz zam. przy ul. Krasickich 12, zamknęła wczoraj w swym mieszkaniu J. Nowoselską, —

ponieważ ta sprzedawczy szalik, nie chciała go jej wydać. Dopiero rzeczywista policja uwolniła „aresztowaną“ Nowosielską z „aresztu śledczego“.

Film współczesny. Pończochy.

Jeżeli kiedykolwiek los obdarzył Was żoną, to wiecie, ile tragedji mieści się w tem zupełnie pospolitem słowie „PONCZOCHY“. — Para pończoch, to za każdym razem dla mnie tragedia w różnych odmianach. Tragedja w trzech aktach.

AKT I-szy. „Mężusiu nie mam pończoch“. — Ja robię głupią minę i wyrzucam z portfeli ostatnie 100 marek, które trzymam „na szczęście“. Łzy; zgadzam się. „Jeszcze została załeczka“.

AKT II-gi. W magazynie pończoch. Wybieram rzekomo najlepsze pończochy i płacę faktycznie najdrożej.

AKT III-ci. Wracamy z teatru, żona się rozbiła, pięta i palec wylaża z pończoch. Ja padam, całe szczęście, że stałem w takim wypadku przed otomaną.

EPILOG (nazajutrz rano). „Przecież szanująca się kobieta, w takich pończochach nie będzie chodzić! Jeżeli sobie kto pozwala na luksus utrzymania żony, ten...“ Tu mdleję po raz drugi.

Czego nie dokazuję, aby kupić dobre pończochy! Wyszukałem tny skład galanterji i proszę aby mi sprzedał najlepsze pończochy jakie posiada. Djabła tam!!! Po dwóch dniach dziura na pięcie.

Dopiero kuzynka żony mojej, która stała zaopatruje się w pończochy w specjalnym składzie PFAU, LWÓW, RYNEK 19, wchodź przez siebie, zaprowadziła nas tamże. Boże, co to za pończochy! Mocne, jak sieci w półkach kolejowych, delikatne jak sny dzieciństwa. Tygodniami żona w tych pończochach chodzi, nie zobliwzły ani dziurki.

Oto pończochy! Oto wyrób! To cud! Radzę więc wszystkim: kupujcie wyłącznie pończochy u firmy PFAU, RYNEK 19, gdyż towar tam najtrwalszy a ceny najniższe, bo wchodź przez siebie. 1863

ZAWIADOMIENIE.

Z powodu zmiany lokalu sprzedaż poniżej cen fabrycznych! Znana firma „FELLER i Ska“ Lwów, ul. Legionów I. 39, I. piętro

wytwórnia konfekcji męskiej i skład sukna wysprzedaje wszystkie swoje zapasy znajdujące się na składzie w wielkim wyborze i wedle najnowszych modeli.

Udzielamy Kredytu we lle umowy. Nr. tele. onu 1935. 1830

W ostatniej nędzy skazana wprost na śmierć głodową, znalazła się staruszka, wdowa, z lepszej rodziny, nie mająca jednak żadnych krewnych, którzyby jej mogli przyjść z pomocą. — W imieniu pozbawionej wszelkiej opieki staruszki apelujemy do serc szlachetnych naszych Czytelników i Czytelniczek z prośbą o wsparcie dla nieszczęśliwej. Łaskawe datki dla STARUSZKI — przyjmuje Adm. „Wieku Nowego“ 9117

Kupujcie tylko
RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka“

32035

Składki złożone w Adm. „Wieku Nowego“.

Dla staruszki: Górska Kajetan, Krosno 3.600.000, firma Rudolf Pürzl, Hotel Żorża, 10.000.000. — Dla uczczenia pamięci najbliższych zmarłych — zamiast kwiatów, Marcell Bogdanowicz 5.000.000.

Nawo otworzony Magazyn towarów drobiazgowych
WINKOWSKI I MANISZEWSKI
WAŁOWA 9 Gmach Miejskiej Kasy Oszczędności — polca WAŁOWA 9

Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Krawatki, Reformy, Kombinacje, Chusteczki, Podwiązki, Szelki, Wstążki, Włószki. — Wielki wybór **Hałasów i Koronek**. — Wszelkie przybory do krawieczyzny. — **KOSMETYKA**.

KONKURENCYJNE CENY. 18788 **KONKURENCYJNE CENY.**

Kronika sportowa.

ZALEWSKI—WELZ.

Zawody bywalców obu tych cukierni odbędą się dziś na boisku I. LKS. Czarni o godz. 5.30 popołudniu. Cały dochód przeznaczono na fundusz olimpijski.

ADMIRA—POGOŃ.

Pogoń w pełnym składzie z W. Kucharem, Batschem i Ignarowiczem rozegra jeszcze jeden mecz z Admirą jutro we wtorek dnia 3. czerwca. Początek o godz. 5.30 popoł. Boisko I. LKS. Czarni.

VIVO A. C. (Budapeszt)—CZARNI.

Mecz ten odbędzie się we środę dnia 4. czerwca. Początek o godz. 5.30 popoł. Boisko I. LKS. Czarni.

ADMIRA WE LWOWIE.

Sezon obecny przyniósł nam już szereg interesujących meczów z zagranicznymi drużynami, a jak słyhać ujrzymy ich jeszcze wiele. Oby jednak gościny te wywarły odpowiedni skutek, w postaci znacznej poprawy formy u naszych drużyn lwowskich!

Olimpijczycy wracają, zatem drużyny nasze uzyskają znów swoje stałe składy, co się niewątpliwie odbije korzystnie na następnych wynikach. Z drugiej strony należy także próbować i graczy drużyn młodszych, lecz w pewnym uporządkowanym systemie, nie zaś tak w każdym razie, jak to się stało z lewym pomocnikiem Czarnych w sobotę i środkiem napadu Pogoni w niedzielę. Obu tych graczy młodych wstawiono od razu na mecz ciężki, nie też dziwnego, że wynik ich gry zadowolić nie mógł. Przedwczesne, nieuprzedzone lżejszymi zawodami wstawienie młodego gracza może go tylko zniechęcić — drużynie w żadnym razie na pożytek nie wyjdzie.

A mecze z „Admirą“ należały niewątpliwie do zawodów ciężkich. Drużyna o wybitnej, opanowanej technice, doskonale zgrana, przytem zgrabna i wytrwała okazała się przeciwnikiem niebezpiecznym.

Kombinacja świetna, zwłaszcza bajeczne wyzyskanie obrony w tych momentach, w których pomoc wskutek bliskiego kontaktu z napadem przeciwnika żadnej „pomocy“ oddać-by nie mogła.

Technicznie najlepszym jest napad „Admiry“ zwłaszcza Klima, Schlerl i Weiss. Środek pomocy Koch (w niedzielę) doskonale trzymał atak Pogoni, i aczkolwiek do bramki ani rusz trafić nie mógł, ma być bardzo niebezpiecznym strzelcem (coś a la Cikowski ze swoich najlepszych czasów!). Obaj skrzydłowi pomocnicy pracowici i przytomni, jednak nie mieli zaprawdę zbyt groźnych przeciwników.

Obrona „Admiry“ nie jest stanowczo nadzwyczajną. Bramkarz (który się także nie potrzebował przepracowywać) obronił kilka strzałów bardzo efektywnie.

Be względu jednak na wady i zalety poszczególnych graczy przedstawia się „Admira“ jak najlepiej zgrana drużyna z dotychczasowych gości zagranicznych.

Sympatje widza pozyskać musi przez prowadzenie eleganckiej gry, pozbawionej cienia brutalności.

Admirze zarzuciłbym jedynie brak ambicji w grze w ostatnim kwadransie na meczu z Pogonią. Uzyskany korzystny wynik nie powinien nigdy odbierać meczowi charakteru zawodów, gdyż i podczas zawodów pokazać można grę ładną, choć niewątpliwie z większym nakładem pracy ze strony graczy.

ADMIRA—CZARNI 6:0 (4:0).

Admira z trzema rezerwowymi, natomiast 2 doskonalym Schierlem na łączniku, który się w pamięci „Czarnych“ jako — strzelec aż pięciu bramek „czarno“ zapisał.

Czarni wystąpili z Winnickim w bramce, Kmicimskim i Scottem w obronie, na lewej pomocy gracz drugiej drużyny, w ataku (po raz pierwszy w tym sezonie) Wójcik, na miejscu Millera na skrzydle Drapała I.

Techniczna i taktyczna przewaga Wiedeńczyków zupełna, aczkolwiek wynik cyfrowy przypisać należy w pierwszym rzędzie kiepskiej grze pomocy i brakowi orientacji w napadzie. Kilka momentów z meczu sobotniego wyglądało na konkurencyjne zawody w niestrzelaniu bramek, tak dalece marnowano najdogodniejsze sytuacje.

Ponadto uległ Czarni Admirze wiedeńskiej bez należytego oporu, gdyż mimo przewagi zdecydowanej była Admira zespołem grającym bezprzeważnie ambitniej.

W drużynie Czarnych wyróżniali się grą ambitną Wójcik, Kopeć IV., ofiarnie grający Kmicimski i Winnicki.

Stosunek rogów 4:2 dla Admiry. — Sędziowa bardzo dobrze p. Zimmermann. Publiczności — a powodu niepewnej pogody — niewiele.

ADMIRA—POGOŃ 2:0 (1:0).

Admira w składzie pierwszorzędnym, Pogoń natomiast bez Ignarowicza, którego zastąpił Giebartowski, odstupując swoje miejsce w napadzie ex-graczowi „Białych“ Czudżakowi. W drugiej połowie wygnano tego młodego gracza na skrzydło, a Słonecki przeszedł na środek, przez co nie wiele zyskano co prawda!

Szabakiewicz zawiódł w niedzielę nie tyle na całej linii ale na skrzydle, gdyż linja jego biega była nader krótką zawsze, wskutek przytomności pomocy i obrony „Admiry“.

W napadzie pracowali doskonale Garbień i Słonecki; Czech był zamoła obrotnym. Stąd też pomoc i obrona Wiedeńczyków miała zadanie znacznie ułatwione i mogła się uchronić od bramki.

Pomoc Pogoni grała dobrze, doskonałym był Olearczyk w obronie, który ruchliwością, ambicją i zgrabnością wyróżniał się niezmiernie korzystnie. Bardzo dobry dzieciak miał Lachowicz.

W sumie określić można wynik za korzystny dla Pogoni, aczkolwiek technicznie i taktycznie górowali Wiedeńczycy nad lwowską drużyną. Poza tem gra napadu Pogoni była zbyt powolna, a lotność ataku mogłaby być tym jedynym czynnikiem któryby mógł zrównoważyć techniczną przewagę Admiry.

Pierwszą bramkę dla Wiedeńczyków zdobył Klima w 10 min. gry. Drugą uzyskał Nerdlinger z rzutu karnego w 15 min. drugiej połowy za foul Schaba (który się zresztą doskonale wyrabia) W

ostatnim kwadransie gry odpoczywała sobie Admira zlekka, ograniczając się do (skutecznej zresztą) obrony i pokazując ładne podawanie i dobre zgranie w drużynie.

Stosunek rogów 5:2 (2:2) dla Admiry.
Sędziował p. Bilor.
Publiczności zebrały się tłumy.

NASTĘPNA TURA OLIMPIJSKICH ZAWODÓW PIŁKI NOŻNEJ.

wylosowana została następująco:

1. czerwca,

Egipt — Szwecja.
Francja — Uruguay.

2. czerwca,

Szwajcaria — Włochy.
Holandia — Irlandja.

WYŚCIG KOLARSKI 100 KM.

W niedzielę 1. czerwca 1924, godz. 6:30 rano przy starcie i moście na 5 kilometrów szosy Janowskiej odbyły się zawody o Mistrzostwo okr. lwowskiego na przestrzeni 100 km. Wyścig odbył się z półmetkiem (punktem zwrotnym) na 55 kilometrów okolicy bardzo błotnistej pod Jaworowem. Z nakazu Związku kolarskiego (widocznie na próbę) wypuszczano startujących co dwie minuty. Jest to jednak system, który nie ma wadków utrzymania się. Do startu stanęło 7 zawodników a to: Dwóch z A. Z. S i pięciu z L. T. K. M., z których Kleczewski — służąc wojskowo, startował z 26 pułku p. Norma czasu na 100 km. godz. 3:30 minut. Zwyciężyli I. Kostrzębski Feliks członek L. T. K., H. Kleczewski Tadeusz — (zawsze w bardzo dobrej formie), L. T. K. i 26 p. p., III. Pomeranz Ignacy, członek L. T. K.

Stan drogi fatalny. Do Janowa rozrzucony na gościńcu kamień nie ugrzebiony, a dalej dawne jamy wojenne napełnione błotem. Na takiej to szosie w okolicy Lwowa ma się rozwijać sport polski, by później ze zrozumiałych przyczyn mógł być z Olimpiady usunięty. — Organizacja biegu zwyczajna, uboga w sędziów, natomiast praca kierownika A. Z. S. skrzętna. (I. W.).

TURNIEJ SZERMIERCZY O MISTRZOSTWO POLSKI

urządzony w dniach 29, 30 i 31 maja, dał następujące wyniki:

Mistrzostwo wa florecie i szabli zdobył p. Konrad Winkler, członek SSz. AZS. Krakowskiej. Mistrzostwo Polski w szpadzie zdobył p. A. Małecki, członek SSz. AZS. z Krakowa. Następni we florecie: 2) A. Papee, AZS. Kraków, 3) Vambora E. OSz. SM. Lwów, 4) rtm. Segda AZS. Kraków, 5) Friedrich LKSz. Lwów, 6) por. Zabielski AZS. Kraków, 7) J. Pochwalski AZS. Kraków. — W szpadach: Winkler, 3) Segda, 4) Zabielski, 5) Pochwalski — wszyscy AZS. Kraków. Szabla: 2) Papee, 3) Zabielski, 4) Małecki, 5) Ader — wszyscy AZS. Kraków; 6) ppłk. Arciszewski, — Warszawa, 7) Friedrich, 8) Kiebusiewicz OSz. S. M. Lwów, 9) Pochwalski, 10) Sobolewski — Warszawa. W klasyfikacji na florecy: 1) Arciszewski, 2) Winkler, 3) Vambora, 4) Zabielski, 5) Papee; 6) Friedrich, 7) Ader, 8) Segda, — 9) Pochwalski.

Skład jury był następujący: pp. Dr. Stahl, prof. Zubrzycki, inż. Mańkowski, płk. Gauguier, ppłk. Arciszewski, p. Linneman, por. Sodlaczek.

W wyniku turnieju ustalono następujący skład szermierczej drużyny olimpijskiej (szabla): pp. Winkler, Dr. Papee, por. Zabielski i Dr. Ader. Rezerwowi: pp. Vambora, Kiebusiewicz, podłp. Sobolewski, Friedrich.

Wybrany kapitanem drużyny p. inż. Mańkowski zrezygnował.

Pięknym zakończeniem turnieju była Akademia szermiercza w salach Ogniska oficerów,

PRZEMYŚL.

Polonia — Lechia 5:1 (1:0).
Wyniki drużyn klasy B. i C.
Sparta — Orleń (Sokół II.) 1:0 (0:0). Mistrz kl. B. Sędzia Meller.
Pogoń II. — Lechia II. 4:2 (3:0). Mistrz kl. B. Sędzia p. Kordula.
Pogoń III. — Hasmonca III. 5:1 (2:0). — Mistrz kl. C.

KALASANTY WRONA.

Gdy chcesz Lwów nasz poznać z bliska.

III.

Przy ul. Króla Leszczyńskiego istnieje szynk Maksy Niemanda, właściciela willi w Brzuchowicach, który również cieszy się „zasłużoną“ sławą. Do szynku tego zaglądał często gesto liko Mroziak, znany na Gródeckim agitator i patriota ukraiński. Onegdaj zetknął się on w tym szynku z niejakim Michałem K., także Rusinem. Między nimi przyszło do gorącej sprzeczki politycznej — wreszcie blysnęły „majchry“ — noże. Mroziak, śmiertelnie ugodzony, na miejscu wyzionął ducha.

Wspomnieć tu także należy o szynku Grossmana, piekarza z zawodu, róg ulicy Leona Sapiehy i Lwowskich Dzieci. Wieczorami grywa tu na fortepianie Stasio, karzełek, jeżdżący na wózku, z pokręzionymi palcami, którymi jednak zgrabnie po klawiszach przebiera. Układa on i komponuje różne apaszowskie a czasem wcale udatne piosenki.

Gdy Stasio jest w humorze, a goście często „ćmage“ i piwo „stawiają“, to z całą energią uderza w klawisze fortepianu i śpiewa:

Czemu na Gródku ludek się zbiera,
Czemu na Gródku taki gwar?
Bo tam prowadzą dezertera,
W koło bangnetów kilka par.

„Gródkiem“ nazywają Gródeczanie swoje przedmieście.

Gdy w szynku jest mniej gości, Stasio wpada w nastrój melancholijny i z cicha nuci:

Dziewczyno, życie niby sen,
Serduszko jak motylek,
Przefrunie, zniknie lada dzień,
I szkoda pięknych chwilek.

Więc strzeż dziewczyno serce twe,
By nie uwiędło wczesnie,
Bo kwiaty z wiosną budzą się,
Serduszko zaś nie wskrześnie.

Piosenkę tę Stasio sam skomponował i arie dorobił.

Ciekawym typem na Gródeckim jest Cesio Tadier, były szofer, zwany popolicie „Lazarzem“. Chodzi on od szynku do szynku, dowcipkuje i śpiewa. Przysłada się do stołów i bez względu na to, czy przy stole siedzi ktoś znajomy lub nieznamy, chwytą mu z przed nosa szklanke z piwem i wypija je.

Kleparów to dziś spokojniejsza nieco część miasta, natomiast Zamarstynów dorównywa niemal Gródeckiemu. Punktem zbornym kieszonkowców tamtejszych jest restauracja Peczenika.

Na Zamarstynowie jest siedlisko bandytów kolejowych, rozbijających wozy towarowe, na przestrzeni Persenkówka—dworzec główny i dworzec główny—Podzamcze. Do takich należał młody Smoika, b. uczeń gimnazjalny, obecnie zaszadzony na kilka lat więzienia, który strzelał z bronią do ścigających go policjantów.

Tak się bawi ludek na „Gródku“ i na innych peryferjach miasta.

Niemniej wesoło bawią się w śródmieściu bogatsze inteligenty i paskarze. Gdy po 1-szej restauracji zamkną swe gościnnie podwoje, żądni zabawy śpieszą do lokalów posiadających separatki. Gęsto strzelają tam korki szampana, Vöslauer strugami płynie, słychać szelest banknotów. Zwawo idzie gra w karty lub w „buki“ (rodzaj gry

w domino), nietrudno tu przegrać kilkadziesiąt miljonów. Wysoko grają również w kawiarni Teatralnej.

Gdy dzień się robi, paskarstwo śpieszy gromajalnie na kawę do kawiarni Renesans, gdzie przez dzień cały odbywają się transakcje, targi i szachry. Drugim miejscem, gdzie się schodzą „działacze“ finansowi, jest kawiarnia Wiedeńska.

Kto chciałby dokładnie poznać życie naszego Lwowa, musiałby poświęcić wiele dni i nocy. Z jednej strony hazard, kokiety i wino, z drugiej zaś, nawet wśród inteligentnych rodzin bezgraniczna uędra i brak najprymitywniejszych środków do życia.

Migawki sądowe.

Sąd... dwunastu apostołów sprawiedliwości.. dzieciobójczyni.

Ona brzydka, on nieznany, ono już nie żyje. Jest ale drugie. Światło dzienne ujrzało w Brygidkach a w trzecim miesiącu życia staje przed przysięgłymi. Co będzie później?

Podsądna przeczą. Znaczący wydają stanowcze orzeczenia: na dwoje babka wróżyła, lecz prokurator oskarża. Rozpoczął od dziecka, stwierdził lekki poród a skończył na... psach i koniach.

Obrońca nie dziwi się, bo „prokurator jeszcze nie rodził, ani dziecka nie miał“. Apeluje więc do przysięgłych (tych, którzy już rodzi), aby mając na względzie bóle porodowe i nieprzytomność urysfu, pytania jednogłośnie zaprzeczyli.

Tymczasem takich znalazło się tylko dziewięciu.

Urządowana cywilną odznaką sędziów publiczność, myśląc, że przebywa w cyrku Kornackiego, nagrodziła przysięgłych rzesistymi oklaskami.

Przewodniczący potrząsa dzwonkiem... Woźny czyni groźną minę... Na galerji, jak w ulu...

Podsądna przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości wyrok i śpieszy na wolność, by wydać do nieba drugie dziecko o lubiąc rodzic — postarać się o trzecie, Rom—K.

Humor zagraniczny.



Dobry apostoł.

Ramsay Macdonald, zanim doszedł do władzy, postanowił ratować Europę, uprawiając politykę porozumiewawczą. Pierwszą wizytę złożył fabrykantowi pancerników wojennych.

(„Western Mail“, Cardiff).

Z dziedziny mody.

Suknie i bluzki, które są „ostatnim krzykiem“ mody. — Można tutaj użyć materiału z dwóch niemodnych sukienek i przerobić je zrećnie na ten model paryski. — Najmodniejsze kołnierzyki, żaboty i kokardki.



(?) Na doskonały pomysł wpadła jedna z pierwszorzędnych pracowni krawieckich w Paryżu. Chodziło o to, jak przerobić niemodną już suknię na fason nowy, dający wrażenie najmodniejszej kreacji, która posiada wdzięk i harmonję i niczem nie przypomina „swojego starego pochodzenia“.

Kreacje te tak nadspodziewanie się udały, że stały się ostatnim krzykiem mody. Panie, które nie wiedziały, co zrobić z niemodnymi już sukienkami, przyjęły te żurnale z najwyższym uznaniem.

I tak, mając niemodną już bluzkę z crepe de chine'y i sukienkę niemodną z jedwabiu, futaru lub wełny, można skombinować jedną z takich sukien. Z dwóch starych bluzek wykroić dobrze jeszcze zachowane części materiału a skombinuje się najmodniejszą bluzkę. Oczywiście, że dobierać należy materiały tak, aby harmonizowały w kolorze.

Rycina nasza przedstawia obok wzorów najmodniejszych kołnierzyków, żabotów i kokardek,

typ takiej skombinowanej sukni, oraz typy kilku bluzek, skombinowanych z dwójakiego materiału.

Kto jest w stanie sprawić sobie taką suknię i bluzki takie z nowego materiału, może dobrać je w następującym wyborze:

Spodnica, szelki i pasek z tak zwanej tchina-crepe'y w kolorze granatowym; koszulkowa bluzka z crepe de chine w kolorze śmietankowym. Przybranie stanowią guziczki „kościane“.

Bluzka (z lewej strony obok sukni) z czerwonej Tussalga, garniowana granatową materją i przybrana haftem.

Bluzka (z prawej strony obok sukni) z tchina-crepy w kolorze morskiej wody, garniowana pilskami. Szelki z tego samego materiału co spodnica, albo ze wstążki, jedwabiu, wreszcie aksanitu.

Bluzka trzecia z crepe satin koloru „ivoire“ przybrana złotym haftem. Szelki z materiału tego co spodnica, albo ze wstążki.

Bluzka czwarta z crepe Majunga w kolorze wiśniowym przybrana guziczkami w kolorze szafirowym; szelki i pasek z crepe marocain.

Bluzka piąta z crepe Javanais koloru słomy, przybrana perelkami.

Bluzka szósta „Crepalga“ koloru kości słoniowej, przybrana haftem w kolorze szafirowym, lub granatowym; tegoż koloru szelki i pasek.

Kokardki i żaboty znowu wchodzą w modę. Noszone są przy białych kołnierzykach z batystu, krepy lub koronki, a materiał tu użyty stosuje się podług wyboru i... gustu.

JANINA LANGN - ROWA.

TUTAJ.

Tutaj moje cztery ścianki,
Ulubiony kącik mam,
Tutaj tęskne kołysanki,
Na skrzydełkach duszy gram.

A jak wyjdę na świat Boży
Między ludźmi czegoś złe,
Coś mnie dziwnie lęka, trwoży,
Nie chcę tu być, nie chcę! nie!

Wracam w swoje cztery ścianki
W ulubiony kącik ten,
Tworzę znowu kołysanki,
A dla kogo? A boż wiem!...

Kamionka strum. 924.

Skruszony mąż.

(t. z.) Jedna z mieszkank Belfastu, przekonawszy się, że mąż ją zdradza, postanowiła nie robić mu wyr utów ani scen zazdrości, lecz nakłoniła pastora swojej parafji, by w najbliższą niedzielę wygłosił kazanie przeciw wiarołomstwu. Usłużny pastor wysilił całą swoją swadę oratorską; a w końcu oświadczył, że wśród obecnych jest wiarołomca, nazwiska jego jednak nie wymienia, tylko wzywa go do skupienia się i żąda, by na znak skruchy i pokuty wrzucił do skarbonki obnoszonej po nabożeństwie, złotą monetę dla ubogich.

Gdy po kweście pastor obliczał zawartość skarbonki, znalazł w niej 37 złotych monet...

ZAPISKI.

„Głos pracy“. Pod taką nazwą ukazał się tygodnik już w trzech numerach. Jest organem Chrześ. Demokracji i Zjednoczenia Chrześ. Związków zawodowców w Małopolsce Wschodniej. Celem tego pisma jest uświadomienie szerokich mas przed zakusami wrogich nam elementów, jak komunistów i innych socjal-międzynarodówek, obrona wszelkiej kategorii pracowników umysłowych, fizycznych (robotników), drobnego przemysłu i handlu, oraz stać w obronie państwowości polskiej i wiary katolickiej. Administracja „Głosu Pracy“ mieści się we Lwowie, ul. Gródecka 2 B, I. p.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

BAZAR PORCELANY I SZKŁA

Lwów, Pasaż Mikolascha
poleca na wyjazd:

TALERZE PO 500,000 Mk. — SZEŚĆ SZKLANEK 1,000,000 Mk. 1869

GARNUSZKI po 400,000 Mk. — FILIŻANKA Z PODSTAWKĄ (z czeskiej) 1,500,000 Mk. (porcelany)

SERWISY STOŁOWE II 50,000,000 Mk. począwszy. Do 15% ceny znacznie niższe. TROJOWISKOM itp. ZNACZNY OPUST.

WŁASNY WYRÓB — TANIO SPRZEDAJE

KOŁORY - MATERACE

SIEŃNIKI — PODUSZKI — PIERZ — WŁOSIEN — KŁOTY — PRZEŚCIERADLA — POSZEWKI — KAPY białe i kolorowe — PŁÓTKA — OBRUSY i garnitury płócienne itp.

FABRYKA ¹⁸⁰⁹⁶ **POSCIELI** I BIBLIOTECZKI **POSCIELEWEJ**

MLEKO PIETRUSZEWSKI
LWÓW — KORALNICKA 6.

POWÓZ

okazyjnie do sprzedania.
Wiadomość ul. Kochanowskiego 81,
II. p. Nr. drzwi 6. 9128

Artystycznie - rzeźbiarski
zakład figur do sprzedania
okazyjnie z mieszkaniem i towarem,
Warszawa, Wielka 17, tel. 592-81 w. Cervi. 1860

Firma FEBUS KNOSSÓW

Lwów, ul. Szpitalna 6 (póg Stolecznej)
zawiadamia, iż z powodu zmiany lokalu
wysprzedaje
towary sukienne
w wielkim wyborze
po znacznie niższych cenach. 18606

Maszynka do lodów . . . 29 gr.
" " mięsa . . . 6 70
" " miedzi . . . 6 20
Primus . . . 10 —
Kuchonka naftowa . . . 10 —
Na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczką. 18593
F. RENTSCHNER, Legionów 37.

Po bardzo umiarkowanych cenach
Otomany Gabelinowe Otomany
pluszowe i płócienne

KANAPKI do składania, MATERACE włosienne i sprężynowe, MATERJE MEBLOWE, FIRANKI i KAPY tiałowe, DYWANY, CHODNIKI, NARZUTY na Otomany, STORY do okien itp. poleca **E. WAGLER 21 Sobieskiego 21.** 1579 Uwaga na Nr. domu 21.

Administracja majątków.
Obejmę administrację większej ilości domów; jestem obznajmiony ze wszystkimi dotyczącymi sprawami. Najlepsze uczciwe obliczenia. Zastępstwo w sądach i wszystkich urzędach.
CARL SADOWSKI, Berlin, LÜBBENERSTR. 13. 1859

SANDAŁY I WIERZCHY
poleca najtaniej
WYTWÓRNIA NEUDÖRFERA
Lwów, Zamarstynowska 1. 1767

PRIMA GLEJ RYCYNOWY oryginalny belgijski, pierwszego tłoczenia, w blaszankach po 5, 10 i 20 kg.
PRIMA OLIVE JADALNA SEJA w blaszankach po 10 i 20 kg. **KLEJ KOSTNY** marki STREM poleca **Polskie Towarz. Handlowe we Lwowie** ulica Kołłątaja 8. 18591

ZBOLNEGO OGRODNIKA

zonatego, bezdzietnego, któryby za wolne mieszkanie, światło elektryczne i małe wynagrodzenie utrzymywał ogródek kwiatowo-owocowy w należyтым porządku. Zgłosić się ze świadec wami rano od 9—10 ulica Bogusławska go 9. 18607

Magazyn Obuwia **HABER, STEIF i Ska**

Lwów, Rynek 19
poleca swój świeżo otrzymany transport **OBUWIA** letniego po cenach najniższych. — Udzielamy też dogodnego kredytu. 1765

OBUWIE i POŃCZOCHY na raty

1766
poleca we wielkim wyborze po cenach najniższych nowo otworzony Magazyn Obuwia i Galanterji **PROBA i Ska, Lwów, ul. Skarbowska 5.**

Ważność! Ceny konkurencyjne! Wykonują wszelkie roboty krawiectwa męskiego wedle najnowszych żądań. Bajecznie niskie ceny, bo w podwórzu, l. p. M. Zuckerkandel, Lwów, Kazimierzowska 47. 18765

KRAWCZYNIOM
dam **STAŁA** 18786
ROBOTĘ do DOMU.
Magazyn **MAHNERA, Lwów, Sykstuska 2.**

ROWERY, MASZYNY DO SZYCIA oraz wszelkie przybory, pilki nożne, dętki, pompy, sznurowadła po cenach fabrycznych poleca znana firma **Föbus Rosenmann, Lwów, Bernsteina 16.** Zlecenia z prowincji odwrotnie. 1866

OBUWIE PIERWSZORZĘDNE
w wielkim wyborze poleca na Święta po cenach umiarkowanych
Edmund Laub, Jagiellońska 15. 18781

„Tajemnica Harry Millera”

powieść **HARALDA JOHNSONA**
w wydaniu **BIBLIOTEKI POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO”**
do nabycia w Administracji, Lwów, ulica Sokola I. 4 9091
po cenie 1 złp. (1,800,000 Mtp.)

LOSZY LOTERJI KLASOWEJ.

Clagnienie 10. i 11. czerwca.

GŁÓWNE WYGRANE:

1	na zł.	200.000
4	po zł.	30.000
8	" "	20.000
8	" "	15.000
12	" "	10.000
16	" "	5.000

i wiele mniejszych. 18780

Co drugi los wygrywa. — Cena losu do III. kl. 15 zł., połowka 9 zł., do dalszych dwóch klas tylko po 6 zł., względnie 3 zł.

DOM BANKOWY

JAKÓB ULAM

Lwów, ulica Trzeciego Maja 12.

Poszukuje się ROBOTNICZĄ FABRYCZNYCH

Zgłaszać się ze świadectwami
w Fabryce Żarówek 18680
ulica Lwowskich Dzieci I. 25.

NAJLEPSZY WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
DRZEWO BUKOWE rębane na czwórkę
dostarcza

„TERMA”

Lelewela 5. Tel. 169.
Dla urzędników na raty. 18784

WIELKI KRACH! Z POWODU ZMIANY ARTYKUŁÓW sprzedają

DOM TOWAROWY ALBRECHTA (dawnej BERGER) LWÓW, pl. TRYBUNAŁSKI 1.
PONIŻEJ CEN FABRYCZNYCH: OBUWIE WIĘDZIECKIE „BEKA“, SANDAŁY, PANTOFLE, KAPELUSZE MĘSKIE „PLESSA“ i „HÜCKLA“, KRAWATY, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, ŁASKI HEBANOWE W WIELKIM WYBORZE i t. p.

PARASOLE 1851 PO UNAMAKOWANYCH CENACH.

POŃCZOCHY zakupione u „OLKI“ są najtaniej TRYKOTAZE Rynek 35 Telefon Nr. 1493.

UWAGA!
 Celem zaoszczędzenia czasu i trudu **P. T. Publiczności** przy wymianie marek polskich na złote zarządza oddział detaliczny Firmy 18654

„Mierpol“ Józef Weksler
 Ska Romant.
 Lwów Sykstuska 2 telef. Nr. 724
PRZEDSWIĄTECZĄ reklamową sprzedaż następujących towarów po cenach hurtownych.

- Pończochy cienkie praktyczne Mp. 1,500.000
- „ Fil de couse ze szwem „ 2,500.000
- „ pół jedwabne „ 3,500.000
- „ gazowe „ 4,500.000
- Rękawiczki niciane „ 2,500.000
- „ imit. duńskie „ 3,000.000
- „ najmodniejsze fantast. „ 4,500.000
- Skarpetki męskie od „ 1,500.000
- Jamery jedwabne od „ 27,500.000
- Ubrańka dziecięce od „ 4,000.000

oraz wszelką bieliznę damską w wielkim wyborze.

Lwówianki, ocknijcie się!

Nareszcie nadszedł czas, by kres położyć dotychczasowemu nadużyciom przy zakupie wszelkich m. deli strojów damskich, a tem samem nie przepłacać o 50 o drożej, niż u nas (pod p. zorem, iż dana firma sprzedaje na raty lub na dogodne spłaty) jako dowód prawdy świadczą poniżej p. dane ceny:

Płaszcz damskie	30,000.000	Suknie ogrodowe	10,800.000
Kostjumy angielskie	84,000.000	„ fulardkowe	25,000.000
Suknie jedwabne	41,400.000	Szlafroki woalowe	21,60.000
„ markiz. modele	68,000.000	Bluzki opalowe	18,200.000
„ „	30,000.000	„ markizetowe	16,200.000
„ wełniane	27,000.000	„ żel rowe	10,800.000

Ob. wiążkiem więc jest, by każda z Pań udała się do nowopowstałego „MAGAZYNU STROJÓW DAMSKICH“ — pod firmą.

KONKURENCJA

przy ul. Gródeckiej 52, który jest najtańszem źródłem zakupu i pogromcą wsz. st. kich i innych firm.
KONFEKCYJA DZIECIENNA I PANIENSKA W WIELKIM WYBORZE
 Uwaga na firmę „KONKURENCJA“ i nr. domu 52.
 1862

Łóżka składane z materacem. Ważne dla letników, Zdrojowisk i każdego domu! Trwałe, praktyczne i tanie.



Otomany, Kanapki s. taden, w. dy, poduszki rosharowe, dywany, chodniki, firanki i bapy tułowe, materje meblowe i t. p. — poleca najtaniej **E. Koronbiel** Lwów, Bajerowska 4. 1826

Czas odnowić mieszkanie!!!

WOLNE POSADY.

- POSZUKUJE czeładzi do kucia drzwi i uczni do praktyk: ślusarnia Szewczeni 7; 18176
- ZAJĘCIE dla osoby do lat 40 ze zubożałej inteligencji — umielającej gotować i szyć; Zgłoszenia od 12-1; Ulica Strzala 2 (Isakowicza boczną); 18602
- PRZYJME NATYCHMIAS! SAMODZIELNE PANNY DO SZYCIA SUKIEŃ ZA DOBREM WYMNAGRODZENIEM; MENKES; PIEKARSKA 5; 18605
- POSADZE; 150 milionów miesięcznie otrzymać panna uczciwa, inteligentna; Zgłoszenia od 3.05 do 5.15 Supińskiego 2 II. p. na lewo; 18679
- POTRZEBNA służąca do wszystkiego z gotowaniem oraz dziewczyna do dzieci na wyjazd; Świadczenia wynagone; Dr. Lauterstein Sykstuska 37; 18622
- PANNY uzdolnione w kusierstwie znajdują stałą zatrudnienie; Kuźniński — Koperni ka 5; 18651
- POTRZEBNA uczennica do pracowni sukien; Potockiego 54; 18695
- SAMODZIELNA panna do krawieczyzny za wysokim wynagrodzeniem przyjmie zaraz Romanowa; Rutowskiego 24; 18697
- ZDOLNE podręczne zostaną natychmiast przyjęte; Pracownia sukien damskich Perlmutter, Bourlarda 3. 18701
- DZIEWCZYNA na wyjazd do dziecka natychmiast potrzebna; Zgłoszenia: Sobieskiego 32; II. p. — między godz. 2-3 popoł. 18710
- BONA z dobrem świadectwami do pieczętowania dzieł — czynki na wyjazd na wieś poszukiwana; Zgłoszenia: ul. Sykstuska 38, I. piętro, między 3-5; 18716
- POSZUKUJE się rozwójcę pieczywa; Wiadomość: ulica Żółkiewska 97; 18720
- CHŁOPKA do praktyk poszukuje Firma K. Maksymowicz; Sokola 1; Lwów. 18728
- POSZUKUJE zdolnych panien w modniarstwie jak również uzdolnionych sły w szyciu na maszynie; Pracownia karpiluszy — Chocimska 7, I. p. 18738
- POTRZEBNA zaraz panna do rocznego dziecka, tylko przez dzień; Goldstejn, Hałicka 10; 18688
- ZDOLNE panny przyjmie pracownia sukien J. J. Krebs — Zyblikiewicza 32; 18620

- POSZUKUJE praktykanta zaraz; Handl. dekjatesów i pokoi do śniadań Ferdynand Skoroducki, ul: Kilińskiego; 18694
- SŁUCHACZA lub słuchaczkę wyższych uczelni Polaka — przyjmie bezzwłocznie na cały sezon letni nad polskie morze do Gdyni; — zajęcia lekkie kancelaryjne, koimplene utrzymywanie, płaca wedle umowy. Warunki przyjęcia: znajomość rachunkowości, należyta prezencja; — Pierwszeństwo mają piszący na maszynie; Zgłoszenia osobiste najpóźniej do 5 czerwca od 8-9 rano; Pkuzińska, Murarska 9; I. p. 18715
- BUPKOWCA młodego, zdolnego, trzeźwego, z działu śniadankowego poszukuje restauracja A. Hargeshimera — Staniszewów; Posada stała natychmiast do objęcia; — Zgłoszenia wprost. 1855
- MAGISZTRA farmacji dobrze poleconego od 1 czerwca lub później poszukuje apteka w Krakowie; Oferty pod RUTYNA do biura „Ruch“ Kraków, Szczepańska 9; 1833
- FABRYKA Inż. Słowika, Lwów, Żółkiewska 94, przyjmie kowia — sprzeda formy do rur betonowych — windy budowlane, wały młyńskie i transmisyje; 18745
- SAMODZIELNE panny w krawieczyźnie poszukuje pracownia Kollajata 4; 18550
- DO SZYCIA podwiązek potrzebna osoba intel. sumienna; mająca maszynę w domu; Zgłoszenia pisemne do Wieku pod AGATA, 1819
- CUKIERNIK — kucharz samstany, spokojny z pierwszorzędni świadectwami potrzebny zaraz do samodzielnego prowadzenia kuchni; Wadomość Zarząd restauracji kolejowej Rawa r. 1825
- DZIEWCZYNY do kuchni potrzeba; Bajorego 6; 18634
- POKOJÓWEK, kucharz, slug do wszystkiego i nianie do dzieci; poszukuje zaraz Biuro Pracy, Rynek 29; 18589
- MAGAZYN PAPIERU Schex i Spenzel, Sykstuska 2 — poszukuje służącego, może być i chłopak; 18600
- FRANCUSKA MŁODA rodowita poszukiwana do 2 dziewczynek na wyjazd; Zgłoszenia: Potockiego 19; parter; od 3-4 popołudniu; 1872;
- KUCHARKA dobrze gotująca z dobrimi poleceniami; na wyjazd potrzebna; Zgłoszenia: Potockiego 19; parter — od 3-4 popołudniu; 1873;

- PANIENKI z ukończoną 7 kl. wydziałową, przyjmie szkła pielęgnarek (Kilńska dziewczęca, ulica Głowińskiego 5) od 10 do 1 pp. i od 4 do 6 pp. na roczny kurs bezpłatnie wraz z literaturą; Po skończeniu zapewnione korzystne posady. 174/9
- ZDOLNA kucharka na cały letni sezon na wyjazd; godziny jazdy do Lwowa; do kuchni letniska poszukiwana; — Zgłoszenia osobiste za zwrotem kosztów — Goldberg Mikołajów Drohowyże; 18700
- LEPSZA panna młoda inteligentna, dobrze się przestępująca do samodzielnego zarządu kuchni letniska na wyjazd; go-dze na jazdy ze Lwowa; natychmiast zostanie przyjęta; — Osobiste zgłoszenia za zwrotem kosztów podróży — Goldberg Mikołajów Drohowyże; 18700
- WYSOKIE WYMNAGRODZENIE! SŁUŻĄCEJ DO WSPYKIEGO POSZUKUJE DENTYSTA PŁAC MARJACKI L 7 OD 8-12 i 3-5; 18732
- POSZUKUJE dochodząca; Zgłoszenia popołudniu Piekarska 23 II. p. drzwi 11; 18763
- DZIEWCZYNY do pomocy przy rodzinie poszukuje się zaraz; Żółkiewska 63; I. I. 18733
- DOBRE prezentująca się osoba inteligentna młoda; rozumiująca się na prowadzeniu kuchni; zostanie natychmiast przyjęta jako zarządczyni kuchni letniska na wyjazd blisko Lwowa; Zgłoszenia pod LEWISKO Adm. W eku; 18760
- POSZUKUJE dziewczynkę do krawieczyzny; Płac Bileczewskiego 7, I. p. między 2-4; 18759
- BIEGLE maszynistka na dwie godziny przedpoł. poszuk; — wana; Zgłoszenia pod SANTOS Adm. 18757
- ZDOLNA modniarka potrzebna zaraz; Chorążczyzny 7 — Magazyn mod; 18754
- ROZMAITE**
- BARDZO mądra i ładna dziewczynkę 2-letnią — dam za swoją; Listy do Adm. Wieku pod DZIEWCZYNA; 18687
- KUSNIERZ przerabia i robi nowe wszelkie futra na modne fasy; może robić po domach — ulica Podzamcze 1, 9 Pożakowski; 18463

JAN SOŁTYKIEWICZ architekt - budowniczy Lwów Janowska 103 potęca w zastępstwie do najchętniej dostawy Dobrzechowskie dachówki. Wykonuje plany, kosztorysy, budowie po umarkowanych cenach; 18626

PRZYJME dziecko na wychowanie; Polna 12, I; p. - drzwi Nr. 12 na lewo; 18719

AKUSZERKA Szcuka przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49, I, p. 18216

AKUSZERKA LUKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; ul. Asnyka 9; 17212

ZA WYPOŻYCZENIE równ. wart. 300 dolarów; ubezpieczenie hipoteczne; dam procent wedle umowy; Zgłoszenia do Adm. Włoku Now. pod HIPOTEKA; 18675

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją - niezamężnym ustępstwo; WAŁOWA 27; parter. 18798

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter; 18797

ARTUR Szmajny, stroytel fortepianów, Chmielowskiego 5 tel. 15-98 przyjmuje strojenia i reparacje; 18763

FINANSOWANIA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEPROWADZA BANKOWIEC ZGŁOSZENIA UPRAWSZA SIĘ POD „IO-WARZYSIWO BANKOWE“ BIURO DZIENNIKÓW BUCHSŁABA; LEGJONÓW 21; 18732

POSZUKUJE spółka do restauracji w Brzuchowicach z kapitałem 200 dolarów; Wadomość na stacji w restauracji; 18768

MIESZKANIA I SKLEPY

SOLIDNY mężczyzna poszukuje mieszkania przy rzodziejce Zgłoszenia uprasza do Włoku pod SOLIDNY; 18674

ZAMIENIE pokój z kuchnią przy drodze Lubiejskiej 9 za stację w mieście; 18559

NA BIURO lub kancelarię adwokacką wolny lokal o 5 pokojach frontowych (I: piętro) w ruchliwym punkcie - natychmiast do odstąpienia; Poważne oferty składać w biurze Reklamy Prasowej, Lwów, Chorażczyzna pod W: S; 18439

POKOJ lub 2 pokoje z kuchnią poszukuje; plac odstępnie lub dam meble; Zgłoszenia Münzer Magazyn mebli - Rejtana; 18664

POKOJ, przedpokój bez mebli do odstąpienia; Zgłoszenia pod „250 DOLARÓW“ do Włoku; 18638

RODZICE - którzy pragną z Nowym Rokiem szkolnym umieścić swe dzieci w domu inteligentnym, przynie - dając osobny pokój z całym utrzymaniem, zapewniając wzorową opiekę; Najchętniej dwie panienki lub dwu studentów z jednej rodziny; Zgłoszenia do Adm: Włoku do 5-go czerwca pod ZAPEWNIONE WYGODY; 9125

ZA ROGAŃKA Lyczakowska na Jaluwcu Krzywickim Nr. 247; pokój frontowy o trzech oknach do wynajęcia na świeżym powietrzu, blisko lasu i pola; Wadomość u Stelmacha. 18737

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkanie przy spokojnej kobiecie (może być kontem). Zgłoszenia Adm: Włoku pod STANISŁAWÓW; 18669

MIESZKANIA do wynajęcia: 3 pokoje i kuchnia; 1 pokój i kuchnia; sklep - przystanek tramwajowy koło domu; komfort; Wadomość na budowie, ulica Świętokrzyska - róg Czyszczyńskich, Penczkowski; 18717

KAWALER urzędnik poszukuje osobny pokój, ewentualnie przy intel. domu; Zgłoszenia pod LATO Adm: Włoku; 18739

ELEGANCKI pokój umeblowany w śródmieściu z osobnym wejściem poszukuje, do wynajęcia natychmiast kierownik poważnego domu handlowego; Zgłoszenia pod AKADEMIAK - KUPIEC do Administracji; 18662

POKOJU przy rodzinie poszukuje urzędniczka państwowa; Zgłoszenia Adm. Włoku pod KACIK; 18801

POSZUKUJE POKOJU UMEBLOWANEGO, EWENTUALNIE Z UTRZYMANIEM; ZGŁOSZENIA LISTOWNE Z PODANIEM WARUNKÓW; K. CHODZIKIEWICZ, SASÓW; 18665

POSZUKUJE natychmiast pokój bez pośrednictwa kierownik biura; Zgłoszenia Leona Sapiehy 57, m. 12 od 3-6. 18774

ZAMIENIE mieszkanie 2 pokojowe z komfortem na takich 0-3-4 pokojach; - Łaskawe zgłoszenia pod ZAMIANA nestu reszta; 18763

SEZON na „RUSKAWCU“ pokoje w nowej willi do wynajęcia na lipiec; Zgłaszając się do inż. Naszkiewicz-a Lwów Głęboka 19; 18772

BEZDZIECNE małżeństwo poszukuje mieszkania z meblami lub wspólnie przy inteligentnej rodzinie w pobliżu tramwaju; Łaskawe zgłoszenia ul. Pieszka 1, I u dozorki 18767

POKOJ z osobnym wejściem z utrzymaniem wynajmę za możniejszemu panu; Sądowa 2 parter prawy; 18749

POSZUKUJE się lokalu sklepowego w centrum miasta za procentem; Zgłoszenia w Adm. pod WRZOS 2; 18750

POKOJ z kuchnią poszukiwany od lipca, najchętniej w pobliżu Janowskiej; Zgłoszenia Bank Bewes, Kościuszki 1A 18751

POSADY SZUKUJĄ

GOSPODYNI - KUCHARKA lat 50, poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia domu - może się zająć dziećmi - może obsługiwać kuchnię w pensjonacie na wyjazd; - Adres: Kordeckiego 30 u brata; 9127

LEŚNICZY rutynowany może objąć natychmiast jakąkolwiek posadę; Zgłoszenia: Czesław Ryszczyński w Potoku p. Rohatyn; 9119

INTELIGENTNA panienka znająca się na szyciu poszukuje posady na wyjazd do dziewczynki; Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod NA WYJAZD; 18653

ASYSTENT farmacji poszukuje posady; apteka obwodowa górna; Brzeżany; 1827

ZDOLNY ekspedient gazety z długoletnią praktyką do brzd polecany poszukuje posady; Zgłoszenia Głuszczyńska Szpitalna 53; 18635

NIEMKA Rumunka władająca językiem niemieckim i polskim poszukuje posady lepszej niż; Warunki pisemne do W. N. pod RUMUNKA; 18630

BIURO NIEMCZYŃSKIE Lwów plac Akademicki 3 - ul. 1361; potęca Francuski na wakacje i stałe, bony Polki; Niemki, pięćdziesiątka niemieckich; wszelkie siły nauce i sztuce; urzędnicze, oficjalistów gospodarczych; lasowych; wszystkie kategorie służby; 18793

OSOBA w średnim wieku dobrze połączona znająca wszelkie szycie i gospodarstwo szuka pracy we dworze; - Piaskowska Biuro dzienników Scherera Pasaż Hausmana; 18775

INTELIGENTNA panna po maturze władająca jęz. polskim ruskim poszukuje posady jako wychowawczyni do dziecka w mieście lub w prowincji; Zgłoszenia do Adm Włoku Nowego pod 6888; 18770

PANNA lat 19 z dobrego domu, poszukuje jakiegokolwiek posady, najchętniej na wieś do dzieci lub do pomocy pani domu; Zgłoszenie: Truskawiec Zdrój; Stehnicka 177 Irena Wieniawska; 18562

NAUKA

LATWA metoda wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego; Długosza 37, II. p. 18799

POLONAISE est prie de donner les nouvelles sous Ing. Stanislas a l' Administration du journal. 18771

NA MANDOLINIE, gitarze (solo) w 6 tygodniach (16 lekcjach) płynnie gry z nut pod gwarancją wyucza „Specjalista pedagog“; PLAC BERNARDYŃSKI 12, II p. - Zgłoszenia od 4-7 wiecz. Kupuje i wypożycza instrumenty muzyczne; 18769

ZGUBIENO I ZNALEZIONO

ZGUBIENO złota branzoleta 27 maja popołudniu w okolicy od ul. Złotej do Rynek; - Uczciwy znalazca zechce zwrócić za sowitą wynagrodzeniem w „Orbisie“ Jagiellońska 20-21 I. p. woźny wskaże; 18791

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Jan Gogosz wydaną przez P. K. U. Lwów; 18713

ZGUBIEM portfel z paszportem, kartą powołania, z weksłami; Uczciwy znalazca odda za wynagrodzeniem do Hotelu Dependance Cicy lub Warszawa Pawła 46; 18735

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta wojskowe wydane przez P. K. U. Lwów na nazwisko Kazimierza Kotuszkę; 18750

PRZECHODZAC ulicą Kochanowskiego zgubiono 1 sandał chłopski, złoty, nowy; Uczciwy znalazca zechce łaskawie oddać w handlu złączym przy ulicy Kopernika 11 gdzie otrzyma stosowną nagrodę; 18755

MALŻEŃSTWA

POSLURIE najchętniej lekarza do lat 60 - posadam 100 dolarów, trochę urzędzenia; - STARSZA WDOWA Adm Włoku; 18764

KUPNO I SPRZEDAŻ

GRIFON 8 miesięcy czystej rasy, silny do sprzedania za 25 dolarów u dozorki Dwernickiego 7; 18504

MEBLE pończoty! Stołek kawiarzany marmurowe, krzesła ogrodowe, duże szafy, ścianki przedpokojowe, - leżaki słoneczne; opemany; kompletne urządzenia pokojowe oraz bogate antyki - poleca Zieliński, Kofaltaja 5; stolarnia w podwórzu; 18599

WILLA wolnych dziesięć pokoi; 2 kuchnie, sad, ogród - okolica parku Stryjskiego sprzedam; Wadomość: Ruska 3; sklep obuwia. 18604

DOM do sprzedania o 3 ubikacjach, ogrodem i komórkami na Lewandówce. Sprzedca 2; Wadomość w mieście lub Leona Sapiehy 1; 83, Sługarska, od 8-1; 18617

BIRLIO ECZKA domowa, około 300 książek - najnowsze powieści, ładnie w płótno oprawne; 3,000,000 Mk: szuka Kochanowskiego 124, od 10 do 1-szej; 18609

DOM murowany z parcelą do sprzedania; Panz: Bogdanówka 79; 5-7. 18488

SEKRETIARZYK antyczny prawdziwy, najstarszy Biedermeier, przepiękny okaz świeżo odnowiony okazynie do nabycia; Zgłoszenia: Adm: Gazety Porannej - Podwale Nr. 3; od 10-11; 1870

ZEGAR szafkowy bijący, maszyna do szycia Wilsahna, frak kamizelka, cyfnder sprzedam; dozorca wskaże Kościuszki 3; 18779

POSZUKUJE młocarni szfejtowej z jednym lub podwójnym czyszczeniem, może być i uszkodzona; Zgłoszenia listowe Droga Kulparkowska 77 Lenkiewicz; 18778

SPRZEDAM katolicki piękna parcelę okolica Politechniki 50,000 zł; Zgłoszenia w Administr. pisma dla Okaziciela paszportu 22411/23; 18777

LOKOMOBILA benzynowa 16 K. M „Kovazika“ w zupełnie dobrym stanie okazynie do sprzedania; - Blizsza Wadomość Droga Kulparkowska 77; 18776

FISHARMONIUM do sprzedania; - Wadomość w biurze ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2; 18757

WÓZEK (bryczka) do sprzedania; Adres Piastów 3; 18690

SPRZEDAM szafy, łóżka, biurko; krzesła; kanapy fortele - Kurkowa 5, dozorca; 18726

SYPIALNIA kompletna w dobrym stanie do sprzedania; - Sw. Anny 7 III. p. drzwi 24; 18766

ZEGAR ścienny znakomity sprzedam; Supińskiego 25 I p; drzwi 10; 18762

SPRZEDAM rower „Puch“ Franciszkańska I. 10 pracownia; 18758

SYPIALNIA modna jasna do sprzedania; Wadomość pracownia stolarska Marka 8; 18753

REALNOŚĆ z ogrodem przy ulicy Lyczakowskiej górnej do sprzedania; Wadomość Rynek 21 sklep korzenny; 18771

W STANISŁAWOWIE przy ul. Kilijńskiego 52, niedaleko dworca kolejowego jest do sprzedania dom murowany piętrowy z zabudowaniami gospodarczymi i małym ogrodkiem; Blizszych wiadomości co do warunków kupna sprzedaży można zasięgnąć na miejscu lub u sekretarza Rady szkolnej powiatowej w Nadwórnej; - Pośrednictwo wykluczone; - 1831

WILLA z ogrodem owocowym i kwiatowym 10 pokoi 2 kuchnie, 2 łazienki z przytulnościami, stajnia; wozownia lub garaż, obszerne suterenny; pełny komfort; do sprzedania ewentualnie cała wolna; Obwodowa 7, koniec Listopada 2-5; 18643

ELEGANCKIE i tanie kapelusze damskie (od 12 złotych począwszy) poleca magazyn mód Hełeny Müller, ulica Nabielaka 45, Nowość zagraniczne. 18706

FORTEPIAN krótki krzyżowy, pierwszorzędnej marki wie-deńskiej, piękny ton i wygład. - sprzedam z powodu wyjazdu; Lyczakowska 57, I; piętro; 18712

FORTEPIAN i pianino - pierwszorzędnych firm, krzyżowe, prawie nowe sprzedam; Również kupuje fortepiany i pianina - tylko pierwszorzędnych firm; Kopernika 26; parter, oficyna, Sklenjarski; 18714

KIOSK kwadryk; tania do sprzedania; Wadomość od 12 do 1-szej w południe; Chorażczyzna I: 25 - parter prawy; - 18718

MŁODA dojna kózka do sprzedania; Ulica Kochanowskiego Nr. 67; - 18603

RZADKA SPOSOBNOŚĆ! Z powodu wyjazdu sprzedam perski stary dywan; Lwów, Pickarska 3 Kremcowa; 1868

SWIAT N: N: 1-4 z roku 1922 kupię, dobrze zapłać; Wadomość: Reklama Prasowa, Chorażczyzna 7; 18744

FORTEPIANY, Pianina, Harmonje Kaim i Syn; Lwów - Kopernika 16; Telefon 20-45; 17466

WILLA nowa z pomieszkaniem, składającym się z 4 pokojów, z przytulnościami z komiartem we Lwowie; w okolicy ul. Gródeckiej do sprzedania; Wadomość w Administracji pod „A. J.“ 9999

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa tania do sprzedania; w magazynie mebli; ARS, Hotel Krakowski; 18722

OBRAZ duży (las Brzuchowiek) do sprzedania; - Plac Strzelecki 6, parter, II: drzwi na prawo; 18692

LUSZCZARKA patentu Leopold Kasper Nr. 3 prawie nowa okazynie sprzed za składu „Lwowski-Gdańska Sólka Lwów, Ossolińskich 11; 18743

LATARNIE powozowe i karbidowe sprzedam tania; - „Lumen“ plac Marjacki 4; 18682

KUPIE magiel korbowy w dobrym stanie; Rzeznicka 15; 18624

ROWER damski do sprzedania; Bliższych 56 Lwów; 18623

DOM ze sklepem do sprzedania; Droga Wulecka 129; 18540

DOM stary z materiałem do budowy okazynie w Żółkwi do sprzedania; Leona Sapiehy 73 sklep; 18636

SPRZEDAM antyczny salon z powodu wyjazdu, bardzo przystępna cena; Tomaszewski, tapicer; Ossolińskich 9 18594

BRZUCHOWICE - parcelę przy stacji sprzedam za 2250 złotych; Głowińskiego 23 lewy parter; 18458

ANTONI HALSKI

LWÓW — SOBIESKIEGO 3

zawiadamia o wydatnej niższej cen wszystkich towarów i poleca jako specjalności:

APARATY WECKA I SŁOJE
do konserw. Jarzyn, mięs i owoców

NACZYNIA EMALJOWANE
aluminjowe i przybory kuchenne.

NAKRYCIA STOŁOWE
z alpaki, chińskiego srebra i inne.



ŁÓŻKA ŻELAZNE I MOSIĘŻNE

KRAWATY
CHUSTECZKI

POLECA MAGAZYN
Kamm i Rimmerling Jagiel-
lonska 8 18794

LASKI
PARASOLE

OBRAZKI 18796 ślubne, złote 14-karatowe kute poleca H. MANDL.
włas. wyr. ku po zł. 23 za parę **KOPERNIKA 14**

Na wylazd do letnisk

zaopatrzyć się można tanio we wszelką garderobę damską (specjalny też dział Pończoch) tylko w znanym z so- **BATOREGO 6** Urzędnikom, jak dotychczas, l dności Magazynie :: na dogodne warunki w cenie ściśle gotówkowej (bez wyzysku procentowania, jak u niektórych specjalnych firm) spłaty. Wielki wybór bielizny. — Ceny i usługa rzetelna. 18792

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

nie odbywa się u firmy

JÓZEF GRUBER, SYKSTUSKA 6

lecz sprzedaje wszelkie artykuły o 30% taniej niż wszędzie. Jako dowód świadczą ceny:

Suknie jedwabne 33 milj.
markizet. do prania 20 milj.
Białki „Panama“ 9 milj.

Kamizelki wełniane 16 milj.
Spodniczki wełniane 16 milj.
Koszule damskie 5 milj. 500 tys.
Reformy 4 milj. 500 t. s.

PONCZOCHY

Uwaga na firmę **GRUBER** i nr. domu **SYKSTUSKA 6.**

w bardzo wielkim wyborze w różnych kolorach od 1 miliona, oraz modele, płaszcze, jumpery jedwabne i t. p. —

Czy wszyscy już wiedzą??
że Pończochy, Rękawiczki
i Skarpetki
Najmodniejsze
Najtrwalsze
i Najtaniej

można dostać tylko w znanej ze solidności firmie

ŹRÓDŁO PONCZOCH

MÜNZEHA

14 RYNEK 14

POŃCZOCHY:

Niciane trwałe z pow. stopą	1.900
„ marką „New special“	2.200
Pół jedw. ze szwem w kolorach	3.300
Jedwabne Flor I. sorta od	4.500
Gazowe od	5.000
Jedwabne bardzo trwałe	4.500
Słynnej marki „Hega“	6.500
Reformy francuskie	15.000
Dziecinne skarpetki Fildecosse od	1.500
Męskie „ niciane od	750
„ „ „Zagłębianka“	3.500

oraz rękawiczki niciane i skórz. we wielkim wyborze.

UWAGA. We własnym interesie proszę pamiętać firmę i liczbę 14. 1871

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Drukem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokola 4.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza